

Czytaj dodatek

Twój TYDZIEŃ Z PNIEW

ATRAKCYJNE
CENY!



RENAULT

AUTO DRAP
SERWIS GWARANCYJNY
I POGWARANCYJNY

TEL. 61 868-44-61
POZNAŃ-ŁAWICA,
UL. ŻŁOTOWSKA 83/85
WWW.AUTODRAP.PL

Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Dwutygodnik

Najchętniej czytany
w WIELKOPOLSCE

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

Jesteśmy laureatem nagrody
Business
Centre Club
**Ostre Pióro
2006**



Rok XII Numer 5-6/295-296 26 marca 2014 ISSN 1734-5294 www.twoj-tydzien.pl e-mail: twoj-tydzien@wp.pl GAZETA BEZPŁATNA

Jesteśmy laureatem nagrody
Stowarzyszenia
Dziennikarzy RP
**Dziennikarskie
Koziołki 2007**



Volkswagen



zaparkował we Wrześni

strona 3



Zeskanuj ten kod
telefonem i czytaj
Twój TYDZIEŃ
w Internecie

**Nie przewracaj
się w Lidlu**

strona 3

**Napisał
Prezydent RP**

strona 4

**Strasburg:
10-13 marca
2014**

strona 5

Twój TYDZIEŃ na...

facebook



Lubie to!

STUDIO FRYZUR Blandzi

Remigia Blandzi

ul. Nałęczowska 125
60-472 Poznań
Tel. 061 842 96 39
tel. kom. 606 344 717

**Kosmetyki Bacchara
Professional**

ZAPRASZAM
od wtorku do piątku
9.00 – 20.00
soboty 8.00 – 14.00



CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE



Dla mocnych paznokci

Odżywki szybkiego reagowania JOKO to seria preparatów przeznaczonych do specjalistycznej pielęgnacji paznokcia. Każda kobieta znajdzie tu preparat dla siebie jak: odżywka multiwitaminowa z dodatkiem oleju arganowego przeznaczona do miękkich i łamliwych paznokci, regenerująco-nawilżający Calcium żel, utwardzacz diamentowy, zmiękczający żel do usuwania skórek, odżywka Ekspresowe wzmocnienie, odżywka 3w1 podkład/utwardzacz/nabłyszczacz, koncentrat proteinowo-krzemowy, a nawet preparat nawierzchniowy nadający efekt fluorescencyjny. Cena około 11 zł (10 ml).



Dobre krycie

Gładka, promienna, bez przebarwień i niedoskonałości perfekcyjna cera. To jest cel podkładów JOKO. Dzięki zawartym składnikom pielęgnacyjnym podkłady nawilżają, odżywiają oraz według potrzeb matują lub rozświetlają. **CASHMERE FINISH mat & cover foundation** zapewnia efekt mocnego, długotrwałego krycia i zmatowienia skóry, bez efektu maski. Idealnie dobrany mix polimerów i pokrytych mikroskopijną otoczką silikonową pigmentów sprawia, że fluid idealnie się rozprowadza i stapia ze skórą. Kompleks witamin C + E, spełnia rolę naturalnego przeciwutleniacza, nawilża i odżywia. Kolory to: Natural, Ivory, Sand, Beige, Golden Beige. Cena 35 zł, 30 ml.



Szczupła po czterdziestce?

Po przekroczeniu 40 roku życia problemem są odkładające się kilogramy. Przyczyną jest zmniejszone zapotrzebowanie na kalorie i spowolnione procesy metaboliczne i trawienne. Diety odchudzające to wyrzeczenia i zmiana stylu życia, np. codzienne przygotowywanie osobnych posiłków dla siebie i dla rodziny. Okazuje się jednak, że można inaczej! Można jeść normalnie i wspierać się **suplementem diety FIGURIN SLIM**. To suplement diety o dwufazowym działaniu. W pierwszej fazie czerwona tabletką z ekstraktem z alg, przyjmowana do posiłku, blokuje wchłanianie około 50% kalorii z tłuszczów i skrobi z pożywienia. W drugiej fazie zielona tabletką, przyjmowaną 15-60 min. po posiłku, dzięki naturalnemu ekstraktowi z NeOpuntii wiąże i przyspiesza wydalanie niestrawionego tłuszczu. Skuteczność działania składników zawartych w suplementcie **FIGURIN SLIM** została udowodniona w badaniach. Potwierdziły one też, że jest bezpieczny dla zdrowia i nie powoduje skutków ubocznych. Produkt jest dostępny w opakowaniach: 45 (15 + 30) tabletek – 35 zł i 120 (30 + 90) tabletek – 60 zł.



Wiosenne orzeźwienie

Wiosną szukamy inspiracji na orzeźwiające napoje. Przedstawiamy kreatywne pomysły na smaczne, owocowe drinki na bazie **nowej Pepsi Max i Pepsi**. Wypróbujcie je i cieszyć się ich orzeźwiającym smakiem!

MAX BEAT

- * 30 ml puree malinowego
- * 20 ml soku z cytryny
- * 20 ml syropu cukrowego
- * 3 płatki imbiru
- * Pepsi Max i starta skórka z cytryny do dekoracji

Na dnie shakera ugniatamy płatki imbiru, wlewamy resztę składników, z wyjątkiem Pepsi Max, i energicznie wstrząsamy. Następnie odczujemy do szklanki wypełnionej lodem i uzupełniamy Pepsi Max. Delikatnie mieszamy łyżką i dekorujemy startą skórką cytryny.

PEPSI FUSION

- * 30 ml soku z czarnej porzeczki Toma
- * 20 ml soku z cytryny
- * 10 ml syropu cukrowego
- * 2 łyżeczki dżemu wiśniowego

* Pepsi

Wszystkie składniki, z wyjątkiem Pepsi, wstrząsamy i odczujemy do wypełnionej lodem szklanki. Następnie dolewamy Pepsi i delikatnie mieszamy łyżką. Dekorujemy skórką pomarańczy.

COLOR ILLUSION

- * 10 ml syropu klonowego
- * 2 cząstki cytryny
- * 2 cząstki limonki
- * 2 cząstki pomarańczy
- * Pepsi
- * Mirinda Pomarańczowa

W szklance ugniatamy cząstki cytryny, limonki i pomarańczy. Następnie dodajemy syrop klonowy i lód w kostkach. Mieszamy wszystkie składniki i uzupełniamy Pepsi i Mirindą Pomarańczową. Dekorujemy plasterkiem pomarańczy.



CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE

Niewidzialny i świeży



Antyperspirant DeoInvisible PEACH z z serii **So fresh Soraya** ma świeży, owocowy zapach. Zapewnia skuteczną 24-godzinną ochronę przed nadmiernym wydzielaniem potu oraz pozostawia świeżość przez całą dobę. Szybko wysycha, nie klei się, nie pozostawia żadnych śladów na ubraniu. Zawiera nawilżający pantenol i allantoinę. Formuła łagodna dla skóry ma 0% alkoholu. Jest testowany dermatologicznie.

Kolory wiosennej SEPHORA

Wraz z rozpoczęciem nowego sezonu Sephora pokazuje wiosenne trendy w makijażu oraz w pielęgnacji, prezentuje też nowości w zapachach.

Oranż kolorem sezonu

Pomarańcz, koral, mandarynka – to one królowały na pokazach mody wiosna/lato 2014 u DKNY czy Johna Galliano. Gwiazdą takiej stylizacji są nasycone kolorem pomarańczowym usta. Przy tak wyrazistym akcencie położonym na usta, oczy i policzki malujemy już bardzo delikatnie. Wykończeniem będzie nałożenie rozświetlacza nad policzkiem i poprowadzenie go aż do skroni.

Błękitny na powiekach

Cienie i kredki w odcieniach morskiej zieleni, błękitów oraz elektryzującego kobaltu będą bardzo HOT w nadchodzącym sezonie. Niebieski makijaż oczu można było zobaczyć na pokazach Chanel czy Marca Jacobsa. Pod-

stawą do wykonania takiego makijażu jest ujednolicona, satynowa cera, którą możemy uzyskać dzięki transparentnemu pudrowi. Niebieski cień nakładamy palcem lub pędzelkiem na całą ruchomą powiekę i cieniujemy dół oka pod linią dolnych rzęs.

Pastele

Aby wykonać cały makijaż w odcieniach pasteli, usta i policzki podkreślamy delikatnymi różami, natomiast na powieki nakładamy subtelny, błękitno-srebrny cień. Kształt oka podkreślamy cienką kreską na linii dolnych i górnych rzęs. Brwi mają być lśniące i naturalne, dlatego przeczesz je woskiem.

Jak wykonać wszystkie trzy makijaże krok po kroku, zobacz na videoblogu makijażystów Sephora na **blog-makijaż.pl**

Makijaż od Oriflame



Oriflame stworzyło nową markę kosmetyków kolorowych **The ONE** by odzwierciedlić w makijażu trendy ze światowych wybiegów. Kolekcja liczy ponad 230 produktów. Twarzą kampanii **The ONE** została ambasadorka **Oriflame** Anna Mucha. **The ONE** składa się z trzech serii.

Everyday Beauty – to produkty do codziennego stosowania. Zaoszczędzą czas, a codzienny makijaż wykonamy bez wysiłku. Z takimi produktami jak podkład (cena promo-

cyjna: 27,90 zł) oraz korektor Illuskin (17,90 zł) uzyskuje się efekt idealnej, rozświetlonej cery, która jest bazą dla makijażu.

High Impact to produkty, które pomogą osiągnąć efekt ultra wyrazistego makijażu. Na przykład tusz do rzęs Volume Blast (21,90 zł) który nada rzęsom objętość, lśniącą pomadką Power Shine (19,90 zł) oraz cień do powiek Colour Impact (17,90 zł) o kremowo-pudrowej konsystencji.

Seria **Long Wear** gwarantuje ultra trwałe makijaż bez konieczności poprawiania. Wysokiej jakości produkty zapewnią doskonały wygląd niezależnie od pory dnia. Lakier do paznokci Long Wear (cena: 14,90 zł, dostępny w katalogach od 27 maja) utrzymuje się aż 14 dni!



STRONĘ PRZYGOTOWAŁA MONIKA MAŃKOWSKA

Volkswagen zaparkował we Wrześni

Następca Volkswagen Crafter będzie produkowany w Polsce od 2016 roku – poinformowano 18 marca grupę polskich dziennikarzy. W tym celu we Wrześni, w województwie wielkopolskim, powstanie nowy zakład, w którym w drugiej połowie 2016 roku zostanie uruchomiona produkcja. Wraz z budową nowej fabryki Volkswagen utworzy co najmniej 2.300 nowych miejsc pracy.



- Decyzja o produkcji Craftera w Polsce oznacza, iż wytyczamy nowy kierunek w strategicznym rozwoju lekkich samochodów użytkowych Volkswagena - powiedział 18 marca w czasie specjalnej konferencji prasowej Dr Leif Östling, członek Zarządu Volkswagen Spółka Akcyjna, odpowiedzialny za obszar samochodów użytkowych.

Nowy zakład we Wrześni stanie się obok VW Poznań drugim ośrodkiem produkcyjnym marki Volkswagen Samochody Użytkowe w Polsce. Od 10 lat produkowany jest tam miejski samochód dostawczy VW Caddy.

Jens Ocksen odpowiedzialny za realizację projektu Crafter oraz prezes Zarządu Volkswagen Poznań Sp. z o.o. podkreślił:

- Zakład we Wrześni będzie pod każdym względem korzystał z bliskiej lokalizacji VW Poznań – i to zarówno w zakresie produkcji, logistyki, dostawców, przede wszystkim zaś doświadczenia. Dodatkowo w otoczeniu Zakładu zostaną zlokalizowani polscy i zagraniczni dostawcy. Fakt ten spowoduje dalsze zwiększenie zatrudnienia w regionie. Ponadto poszerzymy naszą bazę produktową w Polsce bazując na ponad dwudziestoletnim doświadczeniu w zakresie produkcji lekkich samochodów użytkowych w Volkswagen Poznań. Niezależnie czy Caddy, Transporter T5, czy w przyszłości Crafter z Wrześni – samochody użytkowe „wyprodukowane przez Volkswagen w Polsce” to historia sukcesu, którą będziemy kontynuować wraz z dzisiejszą decyzją o budowie naszego nowego zakładu - kontynuował swoją wypowiedź Jens Ocksen.

Przyszły teren fabryki obejmuje 220 hektarów, a w jego skład wchodzić będą dział produkcji karoserii, lakiernia oraz dział montażu. Początek budowy planowany jest pod koniec 2014 roku, a pro-



dukcja rozpocząć ma się w czwartym kwartale 2016 roku.

Osoby zainteresowane nowymi miejscami pracy mogą uzyskać

informacje o ofertach pracy w nowo powstającym zakładzie na stronach www.volkswagen-poznan.pl lub www.volkswagen-karriere.de

Volkswagen Poznań zlokalizowany jest w Poznaniu w województwie wielkopolskim. Zakład utworzony został w 1993 roku jako spółka joint venture pomiędzy koncernem Volkswagen SA a poznańską fabryką „Tarpan”. W 1996 roku Volkswagen Poznań został w 100% przejęty przez koncern Volkswagen SA, a rok później włączony w strukturę marki Volkswagen Samochody Użytkowe. Całkowita powierzchnia Zakładu, obejmująca trzy obszary, to 739.000 metrów kwadratowych, z których 90% powierzchni zajmują budynki i hale produkcyjne. Pod koniec 2013 roku zatrudnienie w VW Poznań wynosiło 6.500 pracowników. W ubiegłym roku w wyprodukowano tu 170.900 lekkich samochodów użytkowych.

Nie przewracaj się w Lidlu

W Lidlu – jak się okazuje – lepiej się nie przewracać. Doświadczyla tego – niestety – na własnej skórze nasza czytelniczka. A oto jej krótka, burzliwa historia.

9 lipca 2013 roku około godziny 17.30 pani Z. (imię i nazwisko do wiadomości redakcji) spędzała czas w sklepie Lidl w Poznaniu przy ul. Bobrzańskiej 19, gdzie chciała – jak to w sklepie – cos tam kupić..

Około godziny 17.30 przechodząc pomiędzy regałami Pani Z. poślizgnęła się na śliskiej nawierzchni, tracąc równowagę, po czym gwałtownie upadła na prawą stronę ciała. Jej noga została w wyniku poślizgnięcia się uwięziona pod regałem sklepowym.

Zdarzenie – zdaniem pani Z. - nastąpiło dlatego, że podłoga w miejscu zdarzenia była zalana jakąś tłustą oleistą cieczą, być może olejem. Personel sklepu tego nie zauważył i... nieszczęście gotowe.

Świadcami wypadku (czyli upadku) był mąż pani Z. oraz przypadkowa klientka sklepu pani B. (imię i nazwisko do wiadomości Redakcji).

Niestety, po zgłoszeniu tego zdarzenia u kierownika sklepu pani Z. została potraktowana w sklepie Lidl niezbyt sympatycznie. Pytano ją ironicznie, kto to widział, czy na pewno tak było naprawdę, czy lekarz (skąd w sklepie spożywczo-przemysłowym lekarz na dyżurze?) oglądał jej obrażenia?

Na okazaną ubrudzoną sukienkę odpowiedziano w sklepie Lidl pani Z. „to niech pani kupi sobie Vanish i ją wypierze”. Obsługa sklepu jak widać była profesjonalnie niemiła i zapominała o tym, co to dobre imię Lidla.

Po upadku i bezprzedmiotowej

rozmowie na ten temat w sklepie pani Z. pojechała do Wielospecjalistycznego Szpitala Miejskiego im. Józefa Strusia przy ul. Szwejcarskiej 3, w Poznaniu. Bolała ją łokieć, noga w kostce, biodro.

Na marginesie można dodać, że pani Z. ma tylko jedną nerkę i wszelkie upadki, mogą doprowadzić do nagłego, ostrego pogorszenia jej stanu zdrowia.

W Szpitalu Miejskim, w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym pani Z. została poddana badaniom diagnostycznym między innymi czterokrotnie RTG łokcia, miednicy i stawu biodrowego. Poszkodowana miała zabandażowaną rękę i nogę, co w zasadniczy sposób ograniczało poruszanie się pani Z. przez dłuższy czas, ograniczając także możliwość swobodnego poruszania się oraz prowadzenia pojazdu.

Lekarz stwierdził w szpitalu ogólne potłuczenia ciała, przepisał żel przeciwbólowy i przeciwzapalny oraz środek przeciwbólowy. Z powodu ciągłego bólu łokcia, biodra i kostki nogi pani Z. musiała udać się do ortopedy. W Poradni Ortopedycznej leczyla się od 1 do 28 sierpnia 2013 roku. Ustalono diagnozę: stłuczenie łokcia prawego z odczynem zapalnym kaletki maziowej, stłuczenie biodra prawego, pourazowy zespół bólowy biodra prawego, skręcenie stawu skokowo-goleniowego prawego. Z końcem sierpnia 2013 roku zakończono leczenie ortopedyczne.

- Pomimo formalnego zgłoszenia zdarzenia i spisania protokołu wypadkowego 9 lipca 2013 roku w sklepie Lidl – mówi pani Z. - do dnia dzisiejszego z Lidla nikt się do poszkodowanej nie odezwał. Wobec licznych obrażeń ciała jakich doznałam w sklepie Lidl nie

z własnej winy oraz ciągłych problemów bólowych, żądam wypłaty odszkodowania za zakupione leki w kwocie 118.90 złotych.

Od dnia zdarzenia pani Z. – jak twierdzi - musi przyjmować leki przeciwbólowe.

Pani Z. na jakąkolwiek reakcję z Lidla czekała do 8 listopada 2013 roku, tego dnia wysłała do Lidla za pośrednictwem swojego radcy prawnego „Zgłoszenie zdarzenia wraz z wezwaniem do zapłaty” domagając się kwoty 30.000,00 zł. (trzydzieści tysięcy złotych), z tytułu zadośćuczynienia za doznana krzywdę, ból, cierpienie fizyczne i psychiczne, a także odszkodowania w kwocie 118.90 złotych za leki.

Na to pismo odpowiedział 26 listopada 2013 roku w imieniu Lidla Jakub Łukaszewicz (nie wiadomo kto to, bo w piśmie nie podano stanowiska ani funkcji tego pana) który napisał: „.../ uprzejmie informujemy, że brak jest jakichkolwiek przesłanek potwierdzających (dziwne to, bo jest zgłoszenie w sklepie, są zeznania świadków – dop. RED.) odpowiedzialność „Lidl/.../” za opisywane zdarzenie. W postępowaniu „Lidl/.../” nie można dopatrzeć się bowiem jakiegokolwiek zaniedbania lub nienależytego wykonywania obowiązków, które doprowadziłyby do powstania ewentualnej szkody /.../. W związku z powyższym odmawiamy uznania odpowiedzialności „Lidl/.../” za zgłoszone zdarzenie.”

Kolejne pismo w tej sprawie radca prawny pani Z. wysłała do Lidla 18 grudnia 2013 roku, na które otrzymała odpowiedź 15 stycznia 2014 roku, w którym znowu Jakub Łukaszewicz napisał, że Lidl podtrzymuje swoje stanowisko.

Jednym słowem – można to odebrać: kliencie... wypchaj się.

Gdy „Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI” zainteresował się tą sprawą zwróciliśmy się oficjalnie drogą mailową 18 lutego tego roku do „Lidla” z prośbą o komentarz i podanie nazwy swojego ubezpieczyciela oraz numeru polisy ubezpieczeniowej. Zadaliśmy zaledwie trzy niewinne pytania: 1. Dlaczego Państwo odpowiedzi na „Zgłoszenie Zdarzenia” (8.11.2014) i „Pismo w sprawie zgłoszenia szkody” (18.12.2013) nie są merytoryczne lecz ogólnikowe? 2. W jakiej firmie Lidl jest ubezpieczony (proszę podać nr polisy)? 3. Czy kwestionują Państwo fakt - mimo zgłoszenia w sklepie, zeznań świadków, zaświadczeń lekarskich itp. - że taki wypadek wydarzył się 9 lipca 2013 roku w Państwa sklepie przy ul. Bobrzańskiej w Poznaniu?

W odpowiedzi – po kilku dniach oczekiwania, widać myślano intensywnie w Lidlu co z tym fantem zrobić – z 24 lutego otrzymaliśmy odpowiedź tej treści: „Szczepanie Panie Redaktorze, chcielibyśmy poinformować, iż zgłoszenie zdarzenia, do którego Pan nawiązuje zostało rozpatrzone przez odpowiedni dział firmy Lidl, a decyzja o odrzuceniu roszczenia została podjęta po wnikliwej analizie dokumentacji dotyczącej zgłoszenia. Nie wynika z niej odpowiedzialność firmy za przedstawioną przez klientkę sytuację. Jednocześnie chcielibyśmy poinformować, iż ze względu na politykę firmy nie udostępniamy danych takich jak np. numer polisy ubezpieczeniowej.

Z poważaniem.”
Pismo podpisała
Patrycja Kamińska
z Biura Prasowego Lidl Polska.

No i tyle w tej sprawie – klient najprawdopodobniej przemycił w skarpetce słoik majonezu, udając że zawiązuje sandał bez sznurowadeł rozlał przedmiotowy majonez, następnie rozpedził się przeskakując przez półki sklepowe, by walać jak lisy o beton. A może jednak było tak, że w sklepie ktoś na czas czegoś nie posprzątał, a nasza czytelniczka miała po prostu pecha? (rep)

TAK MYŚLĘ

Jak widać niektórym z trudem przychodzi zachowywać się z klasą. Tak sobie myślę, że Lidl jest na tyle poważną firmą, że powinien już w dniu zdarzenia pokrzywdzoną zainteresować się i przeprosić ją (nawet jeśli firma nie czuła się winna), a potem wysłać przez kuriera na przykład dwie symboliczne czekolady z zaproszeniem do dalszego odwiedzania lidlowskich sklepów. Tak zachowałaby się firma z klasą.

Po drugie nie rozumiem i nasz radca prawny tego też nie rozumie, dlaczego Lidl ukrywa nazwę swojego ubezpieczyciela. Ta informacja powinna być jawna. Panie prezencie – chyba taki jest w Lidlu – jak pan ubezpiecza swój służbowy samochód to w przypadku stłuczki z pana winy poszkodowany negocjuje odszkodowanie nie z panem, lecz z pańskim ubezpieczycielem. Tak również powinno być w przypadku naszej czytelniczki. Nie ma więc czego się bać, chyba że... Lidl nie jest ubezpieczony. Ale to przecież niemożliwe w przypadku tak szacownej firmy, prawda?

TOMASZ MAŃKOWSKI

LISTY DO REDAKCJI



SZEF
KANCELARII PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Jacek Michałowski

Warszawa, 19 lutego 2014 r.

Szanowni Państwo,

w tym roku przypada 25-lecie rozpoczęcia w Polsce transformacji systemowej – odzyskiwania wolności. Z tej okazji 31 sierpnia 2013 roku, w rocznicę podpisania porozumień sierpniowych Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski wystosował Apel do Polaków o wspólne uczczenie tej wspaniałej rocznicy. W imieniu Prezydenta RP oraz własnym mam zaszczyt przekazać Państwu wspomniany Apel i zaprosić do włączenia się w obchody 25 lat zagospodarowywania polskiej wolności.

Słowa wypowiedziane przez Joannę Szczepkowską 28 października 1989 roku w Dzienniku Telewizyjnym - 4 czerwca 1989 roku skończył się w Polsce komunizm – były prawdziwe. Wywalczona blisko ćwierć wieku temu kartą wyborczą niepodległość otworzyła również przed ludźmi mediów nowe horyzonty. To IV władza, za którą uważane są właśnie media, dała wówczas jasny przekaz Polakom, że jesteśmy świadkami i uczestnikami wydarzeń bez precedensu. Dzisiaj, po blisko 25-latach możemy wspólnie zastanowić się nad tym, jak dało nam się zagospodarować tę wolność, ale też nad tym, jakie jeszcze wyzwania stoją przed naszą Ojczyzną. To dziś tworzy się historia i to my – wolni obywatele w wolnym państwie – ją tworzymy. Serdecznie zachęcamy zatem wszystkich Państwa do refleksji na ten temat na łamach Państwa pism oraz do przypominania wielu ważnych wydarzeń, które miały miejsce w pamiętnym 1989 roku.

Serdecznie zachęcam Państwa do uczczenia tej ważnej dla Polski rocznicy. Zapraszam do dzielenia się informacjami o przygotowywanych wydarzeniach poprzez zakładkę Święto Wolności na naszej stronie internetowej www.prezydent.pl.

Pozdrawiam serdecznie
J. Michałowski



Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 31 sierpnia 2013 roku

Szanowni Państwo!

4 czerwca 1989 roku pokonał komunizm. 4 czerwca 2014 roku minie ćwierć wieku od tamtego niezwykłego dnia. Już dziś zaczynamy przygotowania do uroczystego, jubileuszowego, obywatelskiego Święta Wolności.

4 czerwca 1989 roku to tryumf solidarności i odwagi nad zwątpieniem i politycznym osamotnieniem. 4 czerwca 1989 roku to początek udanej, wielkiej zmiany ustroju. 4 czerwca 1989 roku to powrót nadziei na suwerenność państw Europy Środkowej i Wschodniej, to początek drogi ku jedności Europy.

Byliśmy wtedy razem. Życie obywatelskie i patriotyczne w Polsce nie ustalo – mimo cenzury, represji i żelaznej kurtyny. Ludzie Solidarności wspierali się. Wspólnie oplakiwali ofiary masakry w kopalni „Wujek”. Razem szli za trumnami księdza Jerzego Popiełuszki i Grzegorza Przemyka. Postulaty sierpniowe wyrażały potrzebę przywrócenia godności ludzkiej pracy – potrzebę, którą czuły miliony Polaków. 4 czerwca 1989 roku razem zaufaliśmy pragnieniu wolności.

Wybory 4 czerwca, choć tylko częściowo demokratyczne, były wolne naprawdę: niesfałszowane, nieokupione represjami. Ich wynik ujawnił realny układ sił w społeczeństwie. Doprowadził do głębokich zmian. Zwyciężyła solidarna decyzja milionów Polaków. Zwyciężyła wspólnota. Dlatego bądźmy razem także w przyszłym roku. Zorganizujmy święto razem!

Do wspólnego świętowania polskiej wolności 4 czerwca 1989 roku zapraszam Polaków na całym świecie i wszystkich naszych przyjaciół. Zachęcam już dziś do rozpoczęcia przygotowań, by wydarzenie to miało charakter wielkiej, wspólnej, obywatelskiej uroczystości. Wolność nie ma granic. Nasze Święto Wolności jest też świętem całego wolnego świata.

Do organizowania wspólnych przedsięwzięć zapraszam wszystkich. Zapraszam osoby prywatne i instytucje, urzędy państwowe i organizacje pozarządowe, środowiska przedsiębiorców, instytucje publiczne i samorządy. Zapraszam mieszkańców wsi, małych miast i wielkich metropolii – również za oceanem – w których żyją Polacy. Chciałbym, by świat miał szansę poznać nas tego dnia jako naród ludzi wolnych, ceniących wolność własną i wspierających innych będących na niełatwej drodze ku wolności.

Zachęcam ludzi kultury i sportowców, ludzi mediów i nauki, przedsiębiorców i urzędników. Mam nadzieję na wspólne inicjatywy z przedstawicielami Kościołów. Chciałbym, by rola kapłanów we wspieraniu opozycji, w podtrzymywaniu nadziei i duchowym umacnianiu Polaków walczących o wolne państwo została uwzględniona i doceniona. Zapraszam zarówno tych, którzy pamiętają 4 czerwca 1989 roku, jak i tych, którzy się właśnie wtedy lub później urodzili. Zapraszam tych, którzy przyłączyli się do Komitetów Obywatelskich „Solidarności”, by podzieliли się swoim doświadczeniem. Zapraszam artystów wielkich scen narodowych, estrady i artystów offowych – wszystkich, którzy tworzą w wolności i dzięki wolności. Proszę o zaangażowanie ludzi nauki i kultury. Wolność wymaga, by mówić o niej na nowo, by wyjaśniać jej znaczenie, by rzetelnie wskazywać, co jej dziś zagraża.

Wspólnym wysiłkiem zbudujmy jak najambitniejszy program obchodów. Wspólnie wypełnijmy ten projekt jak najatrakcyjniejszymi pomysłami. Potwierdźmy raz jeszcze, że nie ma wolności bez solidarności. Ze wolność i dzisiaj wymaga solidarności pomiędzy nami.

B. Komorowski

Jaki będzie rok 2014 na rynku pracy?

Zbliża się koniec pierwszego kwartału 2014 roku, jak zapowiada się ten rok na rynku pracy? Czy okaże się lepszy czy gorszy od 2013?



POWIATOWY
URZĄD PRACY
W POZNANIU

Pozytywne zmiany dało się zaobserwować już od początku roku. Spadła liczba osób rejestrujących się, bowiem w styczniu i lutym 2014 roku w Powiatowym Urzędzie Pracy w Poznaniu zarejestrowało się 5.149 osób, natomiast w 2013 roku w tym samym okresie było to 6.919 osób. Także ogólny stan ewidencji osób bezrobotnych jest lepszy w tym roku, aktualnie bez pracy w Poznaniu i powiecie poznańskim są 21.574 osoby (na koniec lutego 2013 roku były to 23.483 osoby).

Bardzo istotnym wskaźnikiem potwierdzającym poprawę sytuacji lokalnego rynku pracy jest także liczba pozyskanych ofert pracy, świadcząca o skłonności pracodawców do tworzenia nowych miejsc pracy. Tutaj także zauważalne jest ożywienie - od początku roku poznański urząd miał do dyspozycji 2011 ofert zatrudnienia, w analogicznym

okresie roku poprzedniego było to zaledwie 1365. W dalszym ciągu zdecydowana większość ofert kierowana jest do osób z kwalifikacjami zawodowymi.

Choć na tworzenie nowych miejsc pracy wpływ mają przede wszystkim przedsiębiorcy, urząd pracy realizuje działania wspierające zarówno osoby bezrobotne jak i pracodawców. W 2013 roku Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu dysponował kwotą ponad 80 milionów złotych z Funduszu Pracy. Zdecydowana większość z tych pieniędzy, prawie 75% czyli ponad 60 milionów złotych przeznaczona została na tak zwane wydatki obowiązkowe, czyli związane z wypłatą zasiłków dla osób bezrobotnych, świadczeń integracyjnych i składek ZUS oraz ubezpieczenia zdrowotnego. Pozostałe ponad 17 milionów złotych przeznaczono na programy przeciwdziałania bezrobociu. W ramach tych pieniędzy zorganizowano między innymi: staże dla 853 osób, z których 568 podjęło pracę, przeszkolono 1.266 osób osiągając po-



nad 51% efektywność zatrudnieniową.

Także dzięki wsparciu finansowemu i merytorycznemu z urzędu powstały 404 nowe firmy (237 na terenie Poznania i 167 w powiecie poznańskim). Zdecydowana większość nowych biznesów, prawie 80% to działalność usługowa, 13,5% działalność handlowa, a 7% działalność produkcyjna.

Także tegoroczne działania urzędu pracy koncentrują się na wspieraniu przedsiębiorczości oraz pomocy osobom bezrobotnym w powrocie na rynek pracy poprzez organizację staży zawodowych u pracodawców oraz kursów i szkoleń do kształcących. Wybór tych form pomocy wynika z tego, że aż 48% osób zarejestrowanych w PUP w Pozna-

niu nie posiada wykształcenia średniego, a brak odpowiednich kwalifikacji, wymaganych przez pracodawców, jest jedną z głównych barier utrudniających znalezienie zatrudnienia.

By ułatwić kontakt przedsiębiorców z potencjalnymi kandydatami do pracy Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu organizuje **8 kwietnia 2014 Tar-**

gi Pracy branży magazynowej.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych w godzinach 13-15 do odwiedzenia siedziby urzędu, przy ul. Czarnieckiego 9 w Poznaniu.

Szczegóły imprezy oraz lista firm, które zaprezentują swoją ofertę, będą umieszczone na stronie: www.pup.poznan.pl

Strasburg: 10-13 marca 2014

Od 10 do 13 marca trwało w Strasburgu plenarne posiedzenie parlamentu Europejskiego. Spotkany pierwszego dnia kolega-dziennikarz z Węgier przekonywał nas, że marcowa sesja jest nieciekawa. Okazało się jednak, że nie miał racji. Mówiono w tych dniach w Strasburgu nie tylko o rosyjskiej inwazji na Ukrainę, ale uchwalono także wiele praw wpływających bezpośrednio na życie mieszkańców Unii Europejskiej. Poniżej zamieszczamy przegląd najważniejszych naszym zdaniem tematów.

Korespondencja własna ze Strasburga

Parlament Europejski wezwał Rosję do wycofania swoich sił zbrojnych z Ukrainy

Rosja musi natychmiast wycofać swoje siły zbrojne z terytorium Ukrainy, stwierdzili posłowie w rezolucji przyjętej 13 marca w Strasburgu. Potępili oni „akt agresji”, jakim jest zajęcie Krymu, jako złamanie prawa międzynarodowego oraz uważali, że plany przeprowadzenia referendum na Krymie (debata odbyła się przed tak zwanym referend – dop. REDAKCJA), na temat jego przyłączenia się do Rosji są nielegalne. Ponadto, posłowie ostrzegali, że tego typu działania Rosji są zagrożeniem dla Unii Europejskiej.

W rezolucji zdecydowanie potępiono „akt agresji, którym była rosyjska inwazja na Krym” oraz wezwano do natychmiastowego wycofania sił zbrojnych „obecnych nielegalnie na terytorium Ukrainy”. Rosja „jawnie naruszyła” Kartę Narodów Zjednoczonych, akt końcowy OBWE z Helsinek, budapeszteńskie memorandum w sprawie gwarancji bezpieczeństwa z 1994 oraz inne konwencje, ponadto rosyjskie działania stwarzają „zagrożenie dla bezpieczeństwa UE”, uznano w rezolucji.

Posłowie potępili plany przeprowadzenia 16 marca referendum na Krymie, na temat akcesji Krymu do Rosji oraz decyzję samowładnych władz Krymu z 11 marca, aby ogłosić niepodległość i przyłączyć się do Rosji, jako „nielegalne” i „niezgodne z prawem”, ponieważ zgodnie z ukraińską konstytucją Autonomiczna Republika Krymu może organizować referenda wyłącznie w sprawach lokalnych, a nie na temat zmiany przebiegu granic Ukrainy uznanych przez wspólnotę międzynarodową.

W tekście odrzucono przedstawiony przez Rosję cel ochrony mówiących po rosyjsku mieszkańców Krymu, jako „całkowicie nieuzasadniony”, ponieważ ludność ta nie doświadcza „żadnej dyskryminacji”. W rezolucji potępiono również zniesławiające określenie przez rosyjską propagandę protestujących przeciwko polityce Janukowycza mianem faszystów.

Posłowie podkreślili także, że współpracy parlamentarnej podjętej przez Parlament Europejski, rosyjską Dumę Państwową i Radę Federacji Rosyjskiej nie można kontynuować tak, jak gdyby nic się nie stało.

12 marca, w środę, przedstawiciele „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” przysłuchiwali się debacie poselskiej w Strasburgu na temat rosyjskiej inwazji na Ukrainę.

Debata rozpoczęła się o godzinie 10.23 (każdy z mówców miał 1 minutę do wykorzystania, potem wyłączano mu mikrofon), a uczestniczyli w niej eurodeputowani z wielu krajów, w tym czterech posłowie z Polski. Większość występujących mówiła jednym głosem, zdecydowanie potępiając imperialistyczne zapędy Rosji, choć były i nieliczne głosy przeciwne. Nie zabrakło także i akcentów polskich – Gerben-Jan Gerbrandy, holenderski deputowany z Grupy Porozumienia Liberalistów i Demokratów na rzecz Europy podawał Polskę jako kraj, w którym pokojowo dokonano zmian ustrojowych wskazując, że jest to wzór do naśladowania.

Poniżej przedstawiamy wypowiedzi na ten temat czterech polskich deputowanych, których udało nam się nagrać:

RYSZARD LEGUTKO (PiS), Grupa Europejskich Konserwatystów i Reformatorów: – Rosyjska inwazja na Ukrainę. Cóż za język. Język, którego nie słyszeliśmy od lat w Parlamencie Europejskim. Zazwyczaj mocne słowa były wykreślane z naszych dyskusji w Radzie i w Komisji w Parlamencie Europejskim. W gruncie rzeczy niewiele możemy zrobić w sprawie Rosji. Unia Europejska nie posiada ani woli ani instrumentów, ani nie ma wspólnej polityki zagranicznej. I nie może tego dokonać. W czasie kryzysu odbyło się wiele podróży. W gruncie rzeczy można ich było zaoszczędzić i oglądać telewizyjnie. Główną pracę wykonał tutaj przedstawiciel rządu, jednak ich działania były zbyt

nieśmiałe, spóźnione i wyprzedzały ich wydarzenia. Dzisiaj widzimy, że sytuacja szybko się zmienia. Pani kanclerz Merkel nie jest zadowolona z tych rozwiązań i woli politykę business unusual. Podobnie inne kraje.

JACEK KURSKI (Solidarna Polska), Europa Wolności i Demokracji: – Putin uznaje, że upadek Związku Radzieckiego był największą katastrofą XX wieku. Teraz przystąpił do odbudowy imperium. Pierwsza była Gruzja, teraz jest Ukraina. Panie Barosso, nie byłoby zachwalości Putina, gdyby nie naiwność Unii Europejskiej. Miliardy na Nord Stream (Gazociąg Północny – dop. TM) i planowane miliardy euro na South Stream (Gazociąg Południowy – dop. TM), to miliardy euro na ominięcie Ukrainy i Polski po to, żeby uzależnić się od Rosji i uczynić jeszcze łatwiejszymi ofiarami Putina. Hańbą Europy jest uczestnictwo w tych planach Putina, symbolizowane obecnością pana Schrodera (były kanclerz Niemiec – dop. TM) we władzach Gaspromu w charakterze pożytecznego idioty w imperialnych planach małego hitlerka z KGB. Wnioski na przyszłość. Lenin powiedział i kpił z Zachodu, że Zachód dostarczy mu sznur, na którym on powiesi Zachód. Dzisiaj rolę sznura pełnią gazodolary i petrodolary Zachodu dla Putina, za które od podbicia niepodległą Ukrainę. Musi nastąpić zasadnicza reorientacja zasilania gazowego Europy z kierunku wschodniego na zachodni...

JACEK SAYRIUSZ-WOLSKI (PO), Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci): – Nie chcieliśmy konfrontacji z Rosją, wybraliśmy ugłaskanie Rosji. Dziś mamy groźbę wojny. Czas na zmianę polityki wobec Rosji. Unia Europejska jest po stronie całej demokratycznej, wolnej i europejskiej Ukrainy. Nie ma zgody na wojnę w Europie. Nie ma zgody na oderwanie Krymu pod lufami rosyjskich karabinów. To nie rosyjsko-ukraiński konflikt. To atak na podstawową i świętą zasadę europejskiego bezpieczeństwa i pokój w Europie. To atak na zasadę o niezmienności sił granic w Europie. Tym samym jest to zagrożenie dla bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego i pokoju w Europie. Uznajemy jako Unia aspiracje ukraińskie, europejskie i perspektywę europejską. W następnym tygodniu podpiszemy umowę stowarzyszeniową, oferujemy duży pakiet pomocy finansowej oraz program liberalizacji wizowej. Uznajemy aneksję faktyczną Krymu za prawnie nieskuteczną i nielegalną. Domagamy się wycofania wojsk rosyjskich z Krymu.

PAWEŁ KOWAL (Polska Razem Jarosława Gowina), Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy: – Jak się nie zamierza używać broni, to nie należy jej wyjmować. Ta sala już słyszała tyle słownych ataków na Putina, że nic nowego dzisiaj nie powiemy. Putin nie przejmuje się tymi wypowiedziami. Putin przejmie się kiedy sankcje będą naprawdę. Więc naciśnijcie na swoje rządy i zróbcie tak, żeby to było już. Chcę państwu powiedzieć, że 85 procent mieszkańców Krymu nie było nigdy w Unii Europejskiej. Wiecie dlaczego? Dlatego, że za każdym razem, gdy staje tutaj sprawa wiz, to wy jesteście za tym, by je utrzymać. I jest bardzo trudno znaleźć większość, by było inaczej. Jeżeli nie chcemy mieć drugiego Krymu musimy dzisiaj pomóc Ukrainie. Teraz i bardzo. Znieść wizy. Powiedzieć, kiedy to możliwe. Podpisać całą umowę stowarzyszeniową. Skoordinować ze Stanami Zjednoczonymi pomoc finansową.

Jedna ładowarka do wszystkich telefonów

Do wszystkich telefonów komórkowych sprzedawanych w Unii Europejskiej powinna być dostępna uniwersalna ładowarka. To obniży koszty, zmniejszy ilość odpadów oraz zaoszczędzi kłopotów użytkownikom, podkreślali posłowie, głoszący 13 marca nad uaktualnieniem przepisów UE, dotyczących urządzeń radiowych. Projekt został już nieoficjalnie zatwierdzony przez Radę Unii Europejskiej.

- Jestem szczególnie zadowolona z tego, że udało się nam porozumieć w sprawie uniwersalnej ładowarki. To służy interesowi zarówno konsumentów, jak i środowiska, bo poleży kres zamieszaniu na rynku ładowarek oraz produkcji 51 tysięcy ton elektromagnetycznych odpadów - powiedziała Barbara Weiler, niemiecka eurodeputowana, odpowiedzialna za sprawozdanie.

Projekt dyrektywy ma na celu ujednolicenie przepisów państw

członkowskich dotyczących wprowadzania urządzeń radiowych, takich jak telefony komórkowe, piloty do otwierania drzwi w samochodzie, czy modemy, na rynek.

Posłowie wezwali w czasie marcowej sesji plenarnej w Strasburgu producentów do opracowania modelu uniwersalnej ładowarki do różnego rodzaju urządzeń radiowych, głównie telefonów komórkowych. **Ich zdaniem doprowadzi to do znacznego ułatwienia w ich użytkowaniu oraz**

zredukuje ilość odpadów oraz koszty ponoszone przez konsumentów.

Projekt wprowadza zasadę kompatybilności urządzeń radiowych z uniwersalną ładowarką, jako podstawowy wymóg ich wprowadzenia na rynek, choć zastrzegł, że to Komisja Europejska będzie decydować, których urządzeń ten wymóg będzie dotyczył.

Posłowie poparli także zapis, który pozwoli władzom na śledzenie rynku w celu wyszukiwania urządzeń, które nie spełniają wymogów bezpieczeństwa.

Kraje członkowskie mają dwa lata na dostosowanie prawa do wymogów unijnych, a producenci urządzeń radiowych będą mieli dodatkowy rok na dostosowanie się do nich.



FOT. – MONIKA MAŃKOWSKA

W MAJU WYBORY. Najbliższe wybory do Parlamentu Europejskiego odbędą się we wszystkich państwach członkowskich w okresie od 22 do 25 maja. W Polsce – 25 maja. W czasie marcowej sesji plenarnej w Strasburgu na budynku Parlamentu Europejskiego umieszczono wielki plakat informujący (na zdjęciu) o tegorocznych wyborach.

Turyści pod ochroną

Turyści sami organizujący sobie wakacje, korzystając z ofert dostępnych na przykład w Internecie, potrzebują dodatkowej ochrony, ponieważ nie jest ona tak kompleksowa jak w przypadku osób korzystających z biur podróży.

Projekt przepisów przyjęty 12 marca zakłada pomoc turystom w przypadku bankructwa linii lotniczych lub operatora, ochronę przed konsekwencjami drastycznych wzrostów cen lub zmian w rozkładzie lotów oraz jasnego określenia ich praw w sytuacji wystąpienia nieprzewidzianych okoliczności.

Obecnie obowiązujące w Unii Europejskiej przepisy, dotyczące wyjazdów zorganizowanych, sięgają 1990 roku. Od tego czasu rozwój tanich linii lotniczych oraz sprzedaż internetu sprawiły, że zupełnie

zmienił się sposób, w jaki turyści kupują wakacje. Obowiązujące przepisy nie dotyczą wielu usług zakupowanych przez Internet, co sprawia, że turyści ryzykują trafienie do prawnej szarej strefy, co może okazać się dla nich bardzo kosztowne.

Uaktualniona dyrektywa rozszerza definicję wyjazdów zorganizowanych tak, aby mieściły się w niej takie usługi jak loty, rezerwacja hotelu, wynajęcie samochodu. Ma to zapewnić ochronę podróżującemu w razie kłopotów.



FOT. – MONIKA MAŃKOWSKA

NAGRODA IMIENIA SACHAROWA, to wyróżnienie przyznawane dla jednej lub kilku osobistości, lub też grupy osób szczególnie zasłużonych w walce na rzecz praw człowieka i wolności. Nagroda została ustanowiona w grudniu 1988 przez Parlament Europejski i nazwana na cześć radzieckiego naukowca oraz działacza politycznego Andrieja Sacharowa. Nagroda Sacharowa przyznawana jest około 10 grudnia, dla upamiętnienia uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 10 grudnia 1948 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Nominacji może udzielić grupa polityczna lub przynajmniej 40 posłów Parlamentu Europejskiego. Komisja do Spraw Zagranicznych i Komisja Rozwoju poprzez głosowanie wybierają trzech finalistów z listy nominowanych, następnie Konferencja Przewodniczących PE wybiera laureata. Na zdjęciu: wystawa fotograficzna dokumentująca historię Nagrody Sacharowa zorganizowana w budynku Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w czasie marcowej sesji plenarnej.

Materiały przygotował: **TOMASZ MAŃKOWSKI**



Targi Edukacyjne 2014

Na początku marca na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich odbyły się XVIII Targi Edukacyjne. Nie zabrakło na nich stoiska powiatu poznańskiego, gdzie swoją ofertę przedstawiły wszystkie szkoły, dla których Powiat Poznański jest organem prowadzącym, a także Poradnie Psychologiczno-Pedagogiczne oraz Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu.



Stoisko Zespołu Szkół nr 1 w Swarzędzu odwiedziła małżonka Prezydenta RP Anna Komorowska, która objęła swoim patronatem XIII Poznańskie Spotkania Targowe – Książka dla Dzieci i Młodzieży. Miała okazję zapoznać się z charakterystyką kształcenia zawodowego w Swarzędzkiej Jedynce.

Każdy zainteresowany mógł dowiedzieć się, dlaczego warto wybrać szkołę z powiatu. Bliskość miejsca zamieszkania, to niejedyny atut. Nowoczesne wyposażenie, wykwalifikowana kadra, indywidualne podejście do każdego ucznia, wysoka zdawalność egzaminów maturalnych

i zawodowych – to wszystko przyciąga wielu gimnazjalistów.

W szkołach prowadzonych przez Powiat Poznański, największym zainteresowaniem cieszyły się klasy patronackie Swarzędzkiej Jedynki (Volkswagen Poznań i SKF), sportowe w Puszczykowie, klasa wojskowa w Mosinie, policyjna w Zespole Szkół nr 2 w Swarzędzu, obronna w Bolechowie, technik architektury krajobrazu w Rokietnicy i w Poznaniu przy ul. Rubież. Licealiści zwracali uwagę na klasy współpracujące z uczelniami wyższymi.

Targi zakończyły się w niedzielę, 2 marca. Teraz nadszedł czas, aby gimnazjaliści odwiedzili wybrane szkoły podczas „dni otwartych”. To właśnie wtedy uczeń podejmuje ostateczną decyzję dotyczącą wyboru szkoły.

Zapraszamy do odwiedzenia szkół Powiatu Poznańskiego, aby przekonać się, że warto kontynuować naukę właśnie u nas:

Szkoła	Drzwi otwarte
Zespół Szkół nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich w Swarzędzu	11 kwietnia (piątek) godz. 16.30 12 kwietnia (sobota) godz. 9.30
Zespół Szkół im. Gen. Dezyderygo Chłapowskiego w Bolechowie	29 marca (sobota) godz. 9.00 - 13.00
Zespół Szkół im. Jadwigi i Władysława Zamoyskich w Rokietnicy	29 marca (sobota) godz. 10.00
Szkoła w Poznaniu przy Zespole Szkół im. Jadwigi i Władysława Zamoyskich w Rokietnicy	5 kwietnia (sobota) godz. 9.00
Zespół Szkół im. Adama Wodziczki w Mosinie	5 kwietnia (sobota) godz. 9.00 – 12.00

Małgorzata Roszak
Wydział Edukacji

Szpital wciąż się rozwija



Nowy Oddział Opieki Paliatywno-Hospicyjnej, Pracownia Rezonansu Magnetycznego oraz Ginekologiczny Oddział Dzienny, a także szpitalna Kaplica. To nowe obiekty otwarte niedawno w Szpitalu im. prof. Stefana Tytusa Dąbrowskiego w Puszczykowie.

Otwarcia i prezentacji dokonała Ewa Wieja, Prezes Szpitala oraz Jan Grabkowski, Starosta Poznański. Obiekt poświęcił zaś Jego Ekscelencja Stanisław Gądecki, Arcybiskup Metropolita Poznański.

O zabranie głosu poproszono m.in. Wojciecha Jankowiaka, Wicemarszałka Województwa Wielkopolskiego oraz Przemysława Pacię, Wicewojewodę Wielkopolskiego. Wśród zaproszonych gości nie zabrakło władarzy okolicznych gmin oraz władz powiatu poznańskiego. Licznie przybyli tak-

że przedstawiciele służb mundurowych oraz pracownicy szpitala.

Warto nadmienić, że Szpital w Puszczykowie wyrasta na czołową placówkę opieki zdrowotnej w Aglomeracji Poznańskiej. Jest to obiekt stale modernizowany i rozwijany. Pod względem wyposażenia, liczby oddziałów i zadań wynikających z Systemu Ratownictwa Medycznego porównywany jest ze szpitalami wojewódzkimi.

Michał Dziedzic,
Asystent Starosty Poznańskiego

Przekaż 1% podatku dla organizacji pożytku publicznego z powiatu poznańskiego

To już kolejny rok, w którym Jan Grabkowski, Starosta Poznański, zachęca mieszkańców do przekazywania 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego działających na terenie powiatu poznańskiego.

Jak przekazać 1% podatku organizacji pożytku publicznego?

KROK 1

Należy wybrać organizację pożytku publicznego, na rzecz której chcemy przekazać 1% podatku

Na terenie powiatu poznańskiego obecnie działają 52 organizacje tego typu (szczegółowe informacje można odnaleźć na stronie internetowej www.powiat.poznan.pl). Organizacji starających się o nasz 1% jest sporo. Jeśli

nie jesteśmy pewni, którą z nich wspomóc, sprawdźmy czym się zajmuje i na co przeznaczają pieniądze. Warto wspierać OPP działające najbliżej nas. W naszym mieście, gminie czy powiecie mamy możliwość śledzenia ich działalności, a także skorzystania z pomocy czy uczestniczenia w działaniach przez nie organizowanych.

KROK 2

Należy wypełnić odpowiednią rubrykę w rocznym zeznaniu podatkowym (PIT-36, PIT-36L, PIT-37, PIT-28, PIT-38)

Po wyliczeniu, ile podatku będziemy mieli do zapłacenia w tym roku, w odpowiednich rubrykach zeznania podatkowego (które za-

tytułowane są „Wniosek o przekazanie 1% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku pu-



blicznego OPP”) wpisujemy nazwę i numer pod jakim widnieje w Krajowym Rejestrze Sądowym

organizacja, której chcemy przekazać 1% podatku. Wpisujemy także kwotę, którą chcemy przekazać dla OPP, nie może ona jednak przekraczać 1% podatku należnego, wynikającego z zeznania podatkowego, po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.

Na jednym formularzu PIT podatnik może przekazać odpis 1% tylko dla jednej organizacji. Jeśli jednak podatnik rozlicza się na więcej niż jednym formularzu – w każdym z nich może wskazać inną organizację pożytku publicznego.

Urząd Skarbowy przekaze następnie łączną kwotę, którą podatnicy przekazali danej organizacji, na jej konto.

Twój TYDZIEŃ z PNIEW

Nowa hala – nowe możliwości



14 marca 2014 odbyło się w Pniewach uroczyste otwarcie nowej hali produkcyjno-magazynowej – jest to tak zwany magazyn wysokiego składowania z nowoczesnym systemem regałów przesuwanych – firmy Karl Knauer.

Hala ma powierzchnię 1800 m², a magazyn – również 1800 metrów kwadratowych. Są także tak zwane doki przeładunkowe, biuro logistyczne i miejsce na konfekcję palet do wysyłki.

W uroczystości otwarcia nowego obiektu wzięli udział zaproszeni goście: przedstawiciele władz, przedstawiciele firm, które były zaangażowane w rozbudowę

Dokończenie na stronie IV

Trzeba mieć wizję rozwoju gminy

Rozmowa z MICHAŁEM CHOJARĄ, wieloletnim burmistrzem gminy Pniewy



- 14 marca uczestniczył pan w uroczystości otwarcia w Pniewach nowej hali produkcyjno-magazynowej. Wręczył pan w czasie tej uroczystości jako członek Zarządu Unii Wielko-

polan nagrodę przyznaną firmie Karl Knauer przez Wielkopolski Instytut Jakości. To była dla pana miła chwila?

- Tak, bo uroczystość ta była potwierdzeniem prowadzonej

przeze mnie przez lata na stanowisku burmistrza Pniew polityki gospodarczej polegającej między innymi na przyciąganiu inwestorów, którzy tworzą nowe miejsca pracy, tutaj inwestują swój kapitał, tutaj płacą podatki zasilające gminny budżet.

- Zaczynijmy od początku.

- Firma Karl Knauer pojawiła się w Pniewach w 2004 roku. Przejęła wówczas założoną w roku 1990 firmę INGA International, która produkowała notesy i artykuły reklamowe. INGA International to była pierwsza w gminie Pniewy firma z kapitałem zachodnim. Właściciele firmy, gdy w Polsce rozpoczęły się zmiany ustrojowe, zastanawiali się gdzie w naszym kraju zainwestować. Przekonałem ich, że Pniewy to dobry wybór i INGA zainwestowała w miejscową firmę, której byłem dyrektorem. Zdecydowana większość pierwszych pracowników INGI, to byli ludzie zatrudnieni wcześniej w przejętej pniewskiej firmie – Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej. Ludzie ci, gdyby nie INGA, musieliby

Dokończenie na stronie IV

Gimnazjum: 15 lat minęło

25 marca – w dniu druku naszej gazety – rozpoczęły się uroczystości związane z 15-leciem Gimnazjum im. ks. kan. M. Maciejewskiego w Pniewach. Uroczysta akademii odbyła się w hali sportowo-widowiskowej.



Na zdjęciu: uroczystość 15-lecia

Wiosną 1999 roku (Uchwała Rady Miejskiej z dnia 24 lutego 1999 r. i akt założenia szkoły z dnia 30 marca 1999 r.) - wspomina Maria Papis, dyrektor Gimnazjum - rozpoczęłam pracę nad nowym wyzwaniem, które przyniosła reforma oświaty – tworzeniem gimnazjum. Nie mieliśmy wtedy nic prócz planów, zapału i marzeń.

1 września 1999 roku w budynku Szkoły Podstawowej inaugurowaliśmy pierwszy rok pracy Gimnazjum w Pniewach z dwoma oddziałami zamiejscowymi w Nojewie i Przystankach. W soboty organizowaliśmy spotkania integracyjne dla uczniów, wybraliśmy logo szkoły, szukaliśmy ludzi otwartych na nasze działania – tych, którzy dzisiaj są honorowymi przyjaciółmi szkoły.

W roku 2000, w ostatnich dniach sierpnia, oddano nam w użytkowanie dobudowaną część dydaktyczną budynku, zakupiliśmy wyposażenie izb lekcyjnych i do późnych godzin nocnych, wspólnie z młodzieżą, urządzaliśmy nasze gimnazjum.

12 października 2001 roku dokonałam uroczystego otwarcia szkoły, kiedy to zakończyła się budowa części administracyjnej obiektu. Wówczas w pełni spełniły się nasze marzenia - w szkole uczyło się wówczas 661 gimnazjalistów. Tworzyliśmy gimnazjum od podstaw, od solidnego fundamentu.

Dzisiaj pragnę raz jeszcze podziękować ówczesnym władzom gminy za intensywne działania i wysiłek finansowy, które umożliwiły nam pracę w nowoczesnych warunkach.

Kieruję podziękowania do nauczycieli, w tym nauczycieli emerytowanych, pracowników szkoły, rodziców i pierwszego rocznika gimnazjalistów, którzy wsparli moje działania, kiedy to z ogromną pasją tworzyliśmy nową szkołę.

W roku szkolnym 2001/ 2002 przedstawiciele rady pedagogicznej, rady rodziców i samorządu uczniowskiego opracowali kryteria wyboru patrona. Młodzież proponowała w swoich klasowych wystąpieniach: Hipolita Cegielskiego, Karola Marcinkowskiego, Edwarda Raczyńskiego, Józefa Wybickiego, Henryka Sienkiewicza, Henryka Dąbrowskiego, błogosławioną Urszulę Ledóchowską i ks. kan. Mariana Maciejewskiego.

8 maja 2002 roku odbyło się głosowanie w specjalnie na tę okoliczność przygotowanym lokalu wyborczym w holu szkoły. W wyniku głosowania uczniów, pracowników szkoły i rodziców ksiądz Marian Maciejewski uzyskał największą liczbę głosów i do dzisiaj jest naszym patronem.

W naszej szkole pracują nauczyciele, dla których przyszłość edukacyjna, mądrość życiowa i bezpieczeństwo młodzieży są wartościami nadrzędnymi. O sprawach trudnych mówimy wprost, problemów nie zamykamy pod dywan. Rozmawiamy z młodzieżą, rodzicami i wspólnie poszukujemy rozwiązań oraz sposobów pomocy.

Jesteśmy wymagający i jednocześnie życzliwi, tolerancyjni ale nie tolerujemy postaw społecznych. Uczymy się, doświadczamy, poszukujemy, współpracujemy, naprawiamy błędy i staramy się budować poprawne, autentyczne więzi międzyludzkie w naszej „małej ojczyźnie”, lokalnym środowisku, dbamy o dobre imię naszego gimnazjum, któremu patronuje ks. kan. Marian Maciejewski. To jest nasza służba i powołanie.”

„Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI” trzyma kciuki za kolejne udane lata pniewskiego Gimnazjum, a nauczycielom i uczniom życzymy... wzajemnego zrozumienia. Bo tylko razem można naprawdę wiele osiągnąć.

**Nasz e-mail:
prostozpniew@wp.pl**

Wicemistrzyni powiatu



12 marca w Kaźmierzu odbyły się Mistrzostwa Powiatu Szamotulskiego w Piłce Koszykowej dziewcząt.

Reprezentacja Szkoły Podstawowej w Pniewach w składzie: Natalia Wolna,

Maria Matuszak, Natalia Kędzia, Melania Matuszak, Jagoda Pustkowiak, Sandra Michałek, Natalia Wojciechowska, Amanda Szukała, Aldona Bogała, Zuzanna Kubik, Klaudia Przybylska, Daria Hauke zajęła II miejsce.

Uczniowie wiedzą całkiem sporo

„Co wiesz o krajach niemieckojęzycznych?” To tytuł tegorocznego projektu edukacyjnego, w który zaangażowali się uczniowie klas szóstych szkół podstawowych w Pniewach, Chełmnie i Nojewie.

Projekt edukacyjny jest efektywną metodą nauczania kształtującą wiele umiejętności oraz integrującą wiedzę z różnych obszarów tematycznych. Jej istotą jest wspólna praca służąca realizacji określonego przedsięwzięcia.

Tym razem projekt z języka niemieckiego zakładał poszerzenie wiadomości krajoznawczych dotyczących obszaru państw niemieckojęzycznych, rozwijanie kompetencji z zakresu technologii informacyjno-komunikacyjnych i integrację uczniów z różnych szkół na tym samym poziomie wiekowym.

4 marca zakończył się

pierwszy etap projektu, w ramach którego uczniowie korzystając z różnych źródeł szukali różnorodnych informacji (stolice, flagi, duże miasta, rzeki, szczyty, zwyczaje świąteczne, potrawy, muzyka, architektura, sport, ciekawostki). Efektem tej pracy była wystawa plastyczna w budynku Szkoły Podstawowej w Pniewach i prezentacje multimedialne na wybrane tematy.

Drugi etap projektu zakłada konkurs wiadomości „Co wiesz o krajach niemieckojęzycznych?” i majowy piknik integracyjny w Ośrodku Edukacji Przyrodniczo-Leśnej w Dąbrowie

W ekstraklasie

Po zwycięskim meczu z KS Gniezno, 22 marca ekipa Łukasza Frajtaga zapewniła sobie awans do ekstraklasy. To wspaniała wiadomość dla wszystkich pniewskich kibiców.



Anie tak znowu dawno, przed sezonem nawet najwięksi optymiści nie przewidywali takiego optymistycznego scenariusza. Tymczasem jednak na dwie koleżki przed końcem rozgrywek I ligi futsalu, dru-

żyna Red Dragons Pniewy zapewniła sobie awans do ekstraklasy. Przed własną, tłumnie zgromadzoną publicznością Smoki pokonały w derbowym meczu KS Gniezno 4:2 (2:0).

Od początku tego poje-

dynku pniewianie kontrolowali przebieg boiskowych wydarzeń, a po kontrataku i uderzeniu Michała Roja, do odbitej piłki dopadł Adam Wachowski otwierając przed przerwą grający trener

Łukasz Frajtag podwyższył na 2:0, a trafienie w samo okienko bramki rywali było ozdobą tego spotkania.

Po zmianie stron wydawało się, że kolejna bramka „wisi w powietrzu” jednak niewykorzystane sytuacje w klasyczny sposób się zemściły. Katastrofalne nieporozumienie w szeregach obronnych wykorzystał Jacek Sander i zdobył gola kontaktowego. Ta sytuacja jeszcze bardziej uskrzydliła gospodarzy, którzy po trafieniach Adama Wachowskiego i Michała Ozorkiewicza objęli prowadzenie 4:1.

Wówczas gnieźnianie zdecydowali się na grę z „lotnym bramkarzem” i manewr ten dał im jeszcze jednego gola w końcowych sekundach.

Zwycięstwo młodej pniewskiej drużyny stało się jednak faktem i było w pełni zasłużone. Po końcowej syrenie euforii radości nie było końca - przedstawiciel komisji futsalu WZPN, Klaudiusz Kapłon pogratulował i wręczył okazały puchar.

Pożegnali zimę, przywitali wiosnę

22 marca Stowarzyszenie Miłośników Koni i Sportów Konnych Luzak zorganizowało pierwszy w tym sezonie wspólny wyjazd, aby pożegnać zimę i przywitać wiosnę

Nad stawem w lesie pomiędzy wsiami Konin i Lubosina zjechało się 7 zaprzęgów, 7 jeźdźców i zaproszeni goście. W pięknym wiosennym słońcu, które na czas imprezy wyjrzało zza deszczowych chmur, aby tradycji uczynić zadość zniszczono doszczętnie Marzannę, symbolizującą zimę.

Po zorganizowanym przez Krzywą Stajnię w Lubosinku poczęstunku udekorowano także konie. Wieczorem Luzacy już bez swoich rumaków spotkali się na biesiadzie w Gospodarstwie Agroturystycznym Cisawy Koń w Zajączkowie.



W Pniewach wiedzą najwięcej

Weronika Knapik z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Sióstr Urszulanek z Pniew wygrała powiatowy finał X Wielkopolskiej Olimpiady Wiedzy Konsumenckiej.



Przygotowania do jubileuszowej, dziesiątej edycji olimpiady trwały od daw-

na, i w szkołach i w Starostwie Powiatowym w Szamotułach. 13 marca, 35

uczniów ze szkół ponadgimnazjalnych z terenu powiatu szamotulskiego, punktualnie o godzinie 9 rozpoczęło pisanie testów. Każdy test składał się z 45 pytań. Na odpowiedź młodzież miała 1,5 godziny.

- Material, który uczestnicy musieli opanować był bardzo trudny, napisany prawniczym językiem - mówi Agata Gabryel-Molska, powiatowy rzecznik praw konsumentów.

BYŁY DOGRYWKI

Mimo tych trudności uczniowie, pewni siebie, w skupieniu, rozwiązywali kolejne zadania. Po około pół godzinie pierwsza osoba oddała pracę i pewnym krokiem wyszła z sali. W pokoju obok na swoich podopiecznych czekali nauczyciele, którzy pomagali im przygotować się

do olimpiady. Kilka minut przed końcem czasu ostatnia osoba oddała wypełniony test.

Następnie komisja konkursowa zabrała się za ocenianie prac. Okazało się, że kilku uczniów ma ten sam wynik. No i przyszedł czas na dogrywki. W końcu, po długich godzinach oczekiwania, nadszedł czas podsumowań.

TABLETY I DYPLOMY OD STAROSTY

W tym roku było inaczej niż zwykle. Sala gimnastyczna internatu w Zespole Szkół Nr 2 w Szamotułach przybrana była balonami, a na drabinkach wisiały zdjęcia z ostatnich edycji olimpiady. Było uroczyście, bo to w końcu jubileusz.

O godzinie 12:30 rozpoczęła się część artystyczna przygotowana przez

uczniów i nauczycieli z szamotulskiego „Rolnika”. Była muzyka, śpiew i dużo dobrego humoru.

Potem Agata Gabryel-Molska kolejno odczytywała nazwiska laureatów. Nagrody i dyplomy wręczał starosta Paweł Kowzan. - Cieszę się, że konkurs ten cieszy się tak dużym zainteresowaniem - wyjaśnia starosta. - To pokazuje, że tego typu inicjatywy są potrzebne a my na pewno będziemy je wspierać. Pierwsze trzy osoby, które zakwalifikowały się do finału wojewódzkiego otrzymały tablety, kolejne trzy dysk zewnętrzny. Nagrody ufundowało Starostwo Powiatowe w Szamotułach.

ETAP POWIATOWY

X Wielkopolskiej Olimpiady Wiedzy Konsumenckiej:

I miejsce - Weronika Knapik, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Sióstr Urszulanek SJK w Pniewach

II miejsce - Kamila Henschke, Zespół Szkół Nr 2 we Wronkach

III miejsce - Krystian Szlowski, Zespół Szkół im. E. Szanieckiej w Pniewach

IV miejsce - Ivan Butau, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Sióstr Urszulanek SJK w Pniewach

V miejsce - Martin Halasz, Zespół Szkół im. E. Szanieckiej w Pniewach

VI miejsce - Volha Ohneva, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Sióstr Urszulanek SJK w Pniewach

Finał wojewódzki odbędzie się 9 kwietnia w Poznaniu.

Wierzę w mądrość wyborców

Rozmowa ze Zbigniewem Ajchlerem, radnym Sejmiku Wojewódzkiego Województwa Wielkopolskiego, społecznikiem, przedsiębiorcą

- Dla pana początek roku od wielu już lat jest pracowity. Jeździ pan po licznych spotkaniach noworocznych i słucha najczęściej „zaklinaczy rzeczywistości”...

- Fakt, z racji pełnienia przeze mnie funkcji radnego Sejmiku Wojewódzkiego Województwa Wielkopolskiego jestem zapraszany przez wójtów i burmistrzów na spotkania noworoczne. W styczniu jest tego bardzo dużo, każdy z gospodarzy korzysta z okazji aby przedstawić swoje dokonania. To jest normalne i zrozumiałe.

- Czy formuła takich spotkań nie wyczerpała się. To najczęściej olukrowane wymiany uprzejmości, które niewiele mają wspólnego z rzeczywistością.

- Odnoszę podobne wrażenie. Gospodarze korzystają z okazji i przekonują zebranych jacy to są świetni, a goście zabierający głos także nie zawsze są szczerzy i z reguły mówią to, co gospodarz spotkania noworoczego chciałby usłyszeć. To takie wzajemne, na pełnym uśmiechu, kabaretowe trochę spektakle, chociaż bywają wyjątki. Na przykład w powiecie czarnkowsko-trzcianeckim. Tam starosta wraz z prezesem Lewiatana, czyli organizacji zrzeszającej lokalnych przedsiębiorców, wspólnie organizują noworoczne spotkania w zupełnie innym stylu i charakterze. Z przykładami biznesowymi włącznie w ciekawym ujęciu.

- W styczniu odbyło się między innymi spotkanie noworoczne w gminie Pniewy. Było olukrowane?

- Coś w tym rodzaju. Burmistrz Przewoźny mówił o sukcesach, w wielu przypadkach pozornych i oczywistych, gdyż zawsze coś tam się wykona w każdym budżecie. Nie wspominał ani słowem o niewykonanych choć zaplanowanych przedsięwzięciach, co wcale nie musi być porażką władz gminy. Jednak do takiego obiektywnego podsumowania swojej działalności potrzeba odwagi i charyzmy, potrzeba klasy i dystansu do samego siebie. Nikt przecież nie jest doskonały, tym bardziej że widać wyraźnie, iż brak mu doświadczenia i tego „coś”. Ja, jako wieloletni przedsiębiorca i samorządowiec wiem, że nie zawsze wszystko się udaje, że nie zawsze da się zrealizować wszystkie plany i zamierzenia. Ale warto, także publicznie, o nich mówić, bo wtedy jest się bardziej wiarygodnym. A polityk, gospodarz gminy wiarygodnym być powinien. Zawsze realizu-



jąc przez rok budżet gminy jakieś inwestycje się wykona. Problem tylko w tym, czy są one znaczące, czy pozytywnie wpływają na poziom życia mieszkańców, czy są odzwierciedleniem jakiejś wizji rozwoju, którą każdy burmistrz mieć powinien. W Pniewach, od ostatnich wyborów samorządowych w 2010 roku gdy burmistrzem został Jarosław Przewoźny, takich nie dostrzegam. W gminie tej kończono inwestycje rozpoczęte lub zaplanowane przez poprzedniego burmistrza Michała Chojare, a na kolejne również ważne burmistrz Przewoźny jak sadzę nie ma pomysłu. Razi mnie poza tym, że burmistrz Przewoźny mówi często publicznie – robił to także w trakcie spotkania noworoczne - jak to było źle za jego poprzednika, a jak nam ciężko spłacać zaciągnięte zobowiązania. A teraz to niby jest dobrze? Takie zachowanie jest mało eleganckie. Przy takich okazjach powinno się mówić o sobie, a nie ciągle źle o innych, choć nazwiska nie padały. Ci, co tak robią zapominają, że tak naprawdę i... ostatecznie o człowieku świadczą jego czyny i dokonania, a samorządowiec dodatkowo powinien pamiętać, że to wyborcy w kolejnych wyborach zweryfikują i ocenią jego pracę. To wyborcy zadecydują, co było lepsze i gorsze, bo na tym polega demokracja. I słowa, słowa, słowa tej oceny nie zmieniają.

- W spotkaniach takich uczestniczą wyselekcjonowani goście, którzy czasem także zabierają głos. Ale czy szczerze?

- Gdy gospodarzem jest burmistrz, to zaprasza posłów, władze województwa, starostwa, wójtów i burmistrzów ościennych gmin.

Reszta gości, to ci sprzyjający. Rzadkością jest, gdy gość krytykuje gospodarza. Dlatego też spotkania takiego typu często są zbyt lukrowane, a w takich sytuacjach trochę mdli. I to nie tylko mnie. Ostatnio w Pniewach tak właśnie jest i jest to trudne do strawienia. Gorzej, że postępują tak również osoby, po których nigdy bym się czegoś takiego nie spodziewał, gdyż znam ich zdanie z różnych rozmów, także nieoficjalnych. Zakładam, że była to kurtuazja.

- Kogo ma pan na myśli?

- W czasie spotkania noworoczne w Pniewach odczytano na przykład list od posła Jakuba Rutnickiego z gratulacjami dla burmistrza Przewoźnego. List ten mnie powalił. I nie tylko mnie.

- Dużo mówi pan o gminie Pniewy? Czym są dla pana Pniewy? Dlaczego tak bardzo zależy panu na rozwoju miasta i gminy?

- Pyta pan o moje osobiste sprawy, ale... odpowiem na te pytania. Dla mnie gmina Pniewy, Lubosina to kraina w której codziennie jestem, w której jestem coraz bardziej zakochany. Tu znajdują się korzenie mojej rodziny. Ojciec mojej żony Franciszek Kulawiak mieszkał w Lubosinie. Był to człowiek ogromnie zasłużony dla naszego kraju. W czasie okupacji hitlerowskiej był ponad trzy lata więźniem obozu koncentracyjnego w Auschwitz, z którego pod koniec wojny uciekł. Ważne są korzenie. W Otorowie pochodzą moi dziadkowie mojej żony. Od 20 lat pracuję w spółdzielni w Lubosinie, która dynamicznie się rozwija. Tutaj pracuję, tutaj wypoczywam, tutaj jest mój dom i moja mała ojczyzna.

- W trakcie pniewskiego spotkania noworoczne pan także zabierał głos? Też pan „lukrował”?

- Nie, a mogą potwierdzić to ci, co tam byli. Zawsze staram się mówić o rzeczach ważnych, tym razem próbowałem podzielić się ze zgromadzonymi, że najważniejsza w życiu człowieka jest praca. Oprócz poważnej choroby nie ma większego nieszczęścia, gdy człowiek nie ma pracy, gdy nie może utrzymać swojej rodziny. Bezrobocie, to dramat całej rodziny. A ja nie widzę, by burmistrz Przewoźny ze współpracownikami też tak uważał. Nie widzę pomysłów i inicjatyw gospodarzy gminy Pniewy, by przyciągać inwestorów, którzy tworzą nowe firmy, tworzą nowe miejsca pracy. Wręcz przeciwnie, bywają przypadki, gdy takim inicjatywom się wręcz przeszkadza, gdy korzystając z obowiązującego prawa tak się wydłuża proces podejmowania urzędniczych decyzji, że przedsiębiorca macha na to ręką, rezygnuje i rozwija swój biznes gdzie indziej.

- Poproszę o konkretny przykład.

- O jest ich kilka, ale wspomnę o tym najlepiej mi znanym. W Lubosinie od trzech lat blokowana jest inwestycja, dzięki której mogłoby powstać docelowo dwadzieścia pięć nowych miejsc pracy. Dla okolicznych mieszkańców, którzy stałej pracy nie mają lub muszą do pracy daleko jeździć, choćby do Poznania, jest to inicjatywa naprawdę ważna, także służąca rozwojowi naszej gminy. Ale dla burmistrza, który pracę na razie ma, jak widać nie. Mówiąc konkretnie chodzi o inicjatywę mojego syna, który chciał i chce wybudować fermę nerek – włączyć się w tę dziedzinę produkcji zwierzęcej, która w naszym regionie najbardziej się rozwija. Mówimy o inwestycji poważnej, bo wartej około 30 milionów złotych. Inwestor ma wszelkie niezbędne ekspertyzy, dokumenty itp., ale rzecz się rozbiła o warunki zabudowy. Czas mija... Mijają miesiące, mijają lata. W ostatnich trzech latach wszystkie rozprawy administracyjne przez wszelkie instytucje są rozstrzygnięte na naszą korzyść, na korzyść inwestora. Spełniamy wszelkie przepisy prawne dotyczące ochrony środowiska, praw zwierząt itp. Według mnie nie ma żadnych powodów prawnych i przeszkód merytorycznych, aby ta inwestycja nie powstała. Jak sądzę, ona jednak powstanie. Jest to tylko kwestia czasu. Jak wiemy jest już od paru lat odpowiedzialność cywilna urzęd-

ników i urzędów gmin, za wyrządzenie szkód inwestorom. Z szacunków wiem, że przez to odwołanie, przeszkadzanie itp. ta inwestycja jest już droższa o 7-8 milionów złotych. To pieniądze wyrzucone w błoto, które można by przecież wykorzystać lepiej, z korzyścią dla mieszkańców. Co także powiedzą mieszkańcy, gdy burmistrz Przewoźny przeegra ewentualny proces i będzie musiał z gminnej kasy wyrównać te straty inwestorowi? Cała ta sprawa, to blamaż dla obecnego burmistrza gminy Pniewy. Historia ta, nie jedyna zresztą, to jednoznaczny przykład, że nie nadaje się on na gospodarza gminy, o czym mieszkańcy powinni pamiętać w trakcie zbliżających się wyborów samorządowych. Nie znam powodów takiej postawy pana burmistrza. Każdy dobry gospodarz zabiega o inwestorów. Widocznie burmistrz Przewoźny nie jest dobrym gospodarzem. Opóźniając tę inwestycję burmistrz Przewoźny nie mnie czy mojemu synowi robi krzywdę. My sobie jakoś poradzimy. Ale czy poradzą sobie również rodziny, których członkowie mieliby tam pracę? Burmistrz zapomina o zwykłych ludziach, a nie powinien. Nie tylko dlatego, że to są wyborcy. Po prostu jako burmistrz nie powinien.

- Za kadencji burmistrza Chojary spotkania noworoczne odbywały się w nowych zakładach...

- I było to bardzo dobre. Po pierwsze zaproszeni goście mogli poznać te nowe firmy, po drugie natomiast – skłaniało to inwestorów do wtopienia się w lokalną społeczność, do lepszego zrozumienia przez nich mieszkańców i ich spraw. Tworzyła się taka gminna rodzina: władze samorządowe, pracownicy i pracodawcy. Burmistrz Przewoźny nie organizuje spotkań noworocznych w nowych firmach, bo... takich nie ma. Od ostatnich wyborów samorządowych w 2010 roku w Pniewach nie pojawił się żaden nowy większy inwestor. Na szczęście ta kadencja mija w tym roku i w czasie zbliżających się wyborów samorządowych mieszkańcy będą mogli znowu wybierać radnych i burmistrza. A ja wierzę w ich mądrość. Czasy gdy Stanisław Tymiński wszedł do drugiej tury wyborów prezydenckich, gdy wybierano ludzi niekompetentnych na radnych i wójtów lub burmistrzów już minęły. Taką mam nadzieję, mocno w to wierzę...

Rozmawiał
TOMASZ MAŃKOWSKI

Nowy komendant policji

Młodszy inspektor Sławomir Dziupiński został nowym komendantem Komendy Powiatowej Policji w Szamotułach.

18 marca w Komendzie Powiatowej Policji w Szamotułach odbył się uroczysty apel. Po powitaniu zebranych gości, Naczelnik

Wydziału Kadr i Szkolenia KWP w Poznaniu odczytał rozkazy o zmianie stanowiska komendanta powiatowego Policji w Szamotułach.

Ze stanowiska komendanta odwołany został mł. insp. Robert Łuczak. Nowym komendantem został mł. insp. Sławomir Dziupiński - dotychczasowy pierwszy zastępca komendanta miejskiego Policji w Kaliszu.

Nowe tablice rejestracyjne

12 marca wicestarosta szamotulski Józef Kwaśniewicz i sekretarz powiatu Stefan Kukawka podpisali w imieniu Powiatu Szamotulskiego umowę na dostawę tablic rejestracyjnych dla Starostwa Powiatowego w Szamotułach.

Oferenta wybrano w drodze przetargu nieograniczonego. Przedmiotem umowy jest

dostawa ponad 45 tysięcy tablic. Dostawca jest też zobowiązany odbierać i złomować tablice, które utraciły ważność. Łączna wartość zamówienia opiewa na kwotę ponad 516 tysięcy złotych brutto, a obowiązywać będzie dwa lata.

Prezenterem dla kierowców są natomiast darmowe ramki z logo powiatu do wszystkich rejestrowanych pojazdów.

Nowa hala – nowe możliwości



Dokończenie ze strony 1

firmy, przedstawiciele firm sąsiednich, pracownicy, pracownicy z firmy „matki” w Biberach w Niemczech. Byli także oczywiście przedstawiciele Zarządu firmy i właściciele grupy Karl Knauer.

Podczas części oficjalnej głos zabrali: Olaf Pohl - przedstawiciel rodziny właścicieli grupy Karl Knauer i członka Rady Nadzorczej, Joachim Wüerz - członek Zarządu, Karolina Matysiak - dyrektor operacyjny, prokurent, Richard Kammerer - prezes Zarządu, a także zaproszeni goście. Między innymi: Tomasz Bugajski - wicemarszałek województwa wielkopolskiego, Paweł Kowzan - starosta szamotul-

ski.. Karolina Matysiak odczytała też list od posła Jakuba Rutnickiego, który nie mógł być obecny na uroczystości.

Nagrodę przyznaną firmie Karl Knauer przez Wielkopolski Instytut Jakości wręczył nam Michał Chojara - członek Zarządu Unii Wielkopolan.

Symboliczny klucz do nowego obiektu przekazał właścicielkom firmy Giseli Pohl-Knauer oraz jej córce Stefani Wieckenberg Michał Mucha - prezes firmy MS Budownictwo.

Zwieńczeniem części oficjalnej uroczystości było widowisko laserowo-multimedialne - grafika dotycząca firmy Karl Knauer oraz pokaz laserów.

Tort (część logo firmy



Karl Knauer), który wjechał wózkiem na uroczystość był dużym zaskoczeniem dla gości.

Po kolacji wystąpiła Marta

Łuczak (wokal) i Cezary Malinowski (gitara). To wkład firmy Karl Knauer w promocję lokalnych talentów muzycznych.



Tak było kilka miesięcy temu

10 września firma Karl Knauer świętowała uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę hali produkcyjno-magazynowej w Pniewach. Budowę nowej hali produkcyjno-magazynowej rozpoczęto na początku sierpnia 2013 roku.



Trzeba mieć wizję rozwoju gminy

Rozmowa z MICHAŁEM CHOJARĄ, wieloletnim burmistrzem gminy Pniewy

Dokończenie ze strony 1

być zwolnieni z pracy. Nowa firma przejęła 60 pracowników PGK. Ludzie ci rozpoczęli pracę w Indze w 1990 roku, czyli 24 lata temu. Z tej grupy do dzisiaj – już w firmie Karl Knauer – pracuje 17 pracowników.

- Potem, w 2003 roku, zapadła decyzja, że Karl Knauer kupi INGE...

- Właściciel INGI przecho- dził na emeryturę i nie chciał dalej prowadzić biznesu. W tym czasie, już jako burmistrz gminy Pniewy, spotkałem się z przedstawicielami firmy Karl Knauer i rozmawialiśmy o przyszłości. Ja wysłucha- łem również sugestii moich gości, co umożliwi ich zdaniem zrealizowanie tych ambitnych planów. Innymi słowy – czego oczekują od gminy Pniewy zanim zainwestują u nas pieniądze. Szczegóły zostały uzgodnione w czasie mojej wizyty w Schwarzwaldzie, w Biberach, gdzie mieści się od 1938 roku siedziba firmy.

- Dlaczego ostatecznie firma Karl Knauer zdecydowała się zainwestować w Pniewach?

- Bo otrzymała gwarancje

zwolnień podatkowych na pięć lat od wykonywanych inwestycji – zresztą w przypadku nowej hali też skorzystają z tych zwolnień, bo ta uchwała nadal obowiązuje – budowę drogi i po trzeciej... sprzedaży firmie Karl Knauer gruntów umożliwiających rozwój firmy, jeśli będzie taka potrzeba. W związku z tym gmina przejęła grunty na mój wniosek złożony w Agencji Nieruchomości Rolnych, a potem sprzedała je niemieckiej firmie. Dzięki temu teraz nowa inwestycja była prowadzona bez problemu, bo firma dysponowała swoimi gruntami.

- Tamta decyzja umożliwiła dzisiaj firmie Karl Knauer stworzyć nowe miejsca pracy...

- Dokładnie tak. Oczywiście na początku aktywnie zaangażowa- łem się w umożliwienie firmie podłączenia się do sieci gazowej, energetycznej itp., co nie było takie łatwe. Ale, patrząc z perspektywy dnia dzisiejszego, warto było.

- Gdy był pan burmistrzem nie tylko Karl Knauer trafił do Pniew. Dlaczego wtedy inwestorzy byli, a dzisiaj, w okresie ostatnich czterech lat gdy burmistrzem jest Jarosław Przewoźny nie ma ani jednego nowego

poważnego inwestora w gminie Pniewy?

- Było tych firm za mojej kadencji sporo, wszystkie z kapita- łem zagranicznym. Firmy te dzisiaj działają w naszej gminie, a zostały przecież przede mną przyciągnię- te do Pniew. Dzięki temu mieszkańcy mają miejsca pracy – firma Karl Knauer zatrudnia dzisiaj aż 180 osób. Firmy te płacą podatki do gminnej kasy, a to umożliwia spła- tę przez gminę zaciągniętych kredy- tów. Nie tak dawno burmistrz Przewoźny chwalił się na gminnej stro- nie internetowej ile to przez trzy la- ta spłacił zadłużenia gminy Pniewy. Dla niezorientowanych to może był udany chwyt marketingowy, ale tyl- ko nieliczni nie wiedzą, że spłaty te są możliwe tylko dlatego że to ja zapewniłem dochody budżetowe oraz i to, że spłaty te nie są niczym wy- jątkowym, bo są zapisane w wielo- letniej prognozie finansowej gmi- ny Pniewy. Przewoźny więc chwalił się czymś, co tak naprawdę nie jest żadną jego zasługą. Powiem jesz- cze raz, przez ostatnie cztery lata, gdy burmistrzem jest Przewoźny, nie powstała ani jedna nowa firma w Pniewach!

- Czyli..., będąc burmistrzem trzeba mieć wizję rozwoju gminy

i miasta nie na jutro, ale na wie- le, wiele lat?

- To oczywiście, choć burmistrz Przewoźny, o czym świadczą fakty, takiej wizji nie ma nawet na ju- tro. Przyciągając inwestora trzeba mu zapewnić możliwość rozwoju, bo jak nie, to zainwestuje w gminie ościennej. Karl Knauer miał grunty, firma wiedziała, że może bez problemu budować nowe objek- ty przemysłowe. Dokładnie taka sama sytuacja była między inny- mi w przypadku firmy AVK i jesz- cze kilku innych. Oni zainwesto- wali w Pniewach pod warunkiem, że kupią grunty na dzisiaj i obok takie, na których mogą zbudować swoje objekty na przykład za dzie- sięć lat. Tak się robi poważny biz- nes.

- Co warto jeszcze w tym mo- mencie podkreślić?

- Dzisiaj widać, że jako bur- mistrz Pniew wszystkie decyzje które podjąłem, a które dotyczyły nowych inwestorów, znaczących firm z kapitałem zagranicznym, to były decyzje trafne.

- Nie ma firmy, która była i jej dzisiaj już nie ma?

- Takiej na pewno, ale nie ma również firmy, która by się nie rozwijała, nie rozbudowywała,

nie tworzyła nowych miejsc pra- cy. To oznacza, że stworzyłem do- bry klimat i dobre warunki do ro- bienia biznesu w Pniewach także przez wymagających, zagranicz- nych przedsiębiorców. Przez ostat- nie cztery lata władzy burmistrza Przewoźnego biznesowo nie dzieje się pod tym kątem nic, choć wiem, że były firmy zainteresowane zain- westowaniem u nas, tylko zostały niezbyt dobrze przyjęte przez włą- dze samorządowe. Szkoda, bo za- inwestowały gdzie indziej. Staro- sta Paweł Kowzan na otwarciu no- wej hali produkcyjnej firmy Karl Knauer powiedział, że miał kon- takt z poważną firmą, która chcia- ła stworzyć 500 nowych miejsc pracy w Powiecie Szamotulskim. Przedstawiciele tej firmy spotkali się z władzami Szamotuł, Wronek, Pniew, Kaźmierza. Rozmawiałem z kimś, kto był na tym spotkaniu i usłyszałem: „Wie pan co, zaan- gażowanie w tę sprawę tych ludzi było żadne. Najbardziej zaangażo- wany był starosta...” Tak postępu- je ktoś, kto nie jest zainteresowa- ny rozwojem, kto nie nadaje się na wójta czy burmistrza. Obecny burmistrz Pniew nie jest zaintere- sowany rozwojem miasta i gminy. Niestety...

Jak nas proszą, to pomagamy

Rozmowa z ANNA SKRZYPCZAK, asystentką kierownika projektu „Park Wiatrowy Duszniki”

- Jak pani zdaniem postrzegana jest w gminie Duszniki firma, która planuje wybudować właśnie tutaj farmę wiatrową?

- Mam nadzieję, że dobrze. Powiem więcej – wiem, że dobrze. Od 16 października 2013 roku przenieśliśmy nasze biuro z Poznania do Dusznik, przy ulicy Jana Pawła II 70...

- Czym ta decyzja była spowodowana?

- Zmiana ta wynikała przede wszystkim z chęci wyjścia naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców gminy Duszniki, gdzie realizowany jest projekt Parku Wiatrowego Duszniki. Zależało nam, by być bliżej mieszkańców, lepiej ich poznać, lepiej zrozumieć ich problemy i wątpliwości dotyczące naszej inwestycji. Teraz mamy do siebie bliżej, a nic nie pomaga lepiej się poznać niż częste bezpośrednie kontakty. W naszym biurze chętnie gościmy każdego mieszkańca gminy Duszniki, chętnie odpowiadamy na zadawane nam pytania. Wokół wiatraków i farm wiatrowych sporo krąży obiegowych i najczęściej nieprawdziwych opinii, trudno się więc dziwić, że mieszkańcy właśnie nas pytają o te sprawy. Farma wiatrowa to poważne przedsięwzięcie, obliczone na wiele, wiele lat. Jesteśmy już częścią gminy Duszniki, będziemy tutaj długo, dlatego trudno się dziwić, że chcemy coraz bardziej wnikać w to społeczeństwo, zależy nam, by uznawano nas za swoich.

- Firma, z tego co wiem, nie odmawia również pomocy rozmaitym stowarzyszeniom, szko-

lom, lokalnym społecznościom?

- To prawda. Staramy się, w miarę naszych możliwości, w rozmaity sposób pomagać innym. Jeśli nas o to proszą, to niegrzecznie byłoby odmawiać.

- No tak, ale pojawiają się także głosy, że inwestor w ten sposób przekupuje mieszkańców. Że ta pomoc, to właściwie taka łapówka...

- Proszę nie opowiadać bzdur. Jeśli na przykład miejscowy bank przekazuje jakąś kwotę pieniędzy na zorganizowanie wiejskiego festynu, to wręcza komuś łapówkę? Komu? Organizatorom, czy na przykład dzieciom, które dzięki temu wsparciu mogą w swojej własnej miejscowości pobiegać po dmuchanym zamku? Nie dajmy się zważać. Czytałam jakiś czas temu, że Redakcja „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” przekazała w darze książki Bibliotece Gminnej w Dusznikach. Przekupywał pan kogoś? Może czytelników, którzy dzięki temu mogą pożyczyć więcej książek.

- Mnie pani nie musi przekonywać, że w takich działaniach nie ma nic złego, ale... są tacy, którzy twierdzą inaczej.

- Dlatego staram się cierpliwie wytłumaczyć. My odpowiadając na prośby naszych partnerów z gminy Duszniki nie robimy nic złego. Nie zaprosiliśmy wójta na zagraniczne wakacje, nie kupiliśmy radnym nowych samochodów. Staramy się uczestniczyć w takich przedsięwzięciach, które sprawiają, że w gminie lepiej się żyje, że jest ciekawiej, że

by przeżyć coś fajnego nie trzeba jechać na przykład do Poznania.

- No to zacznijmy mówić o konkretnych. Powiedzmy, ile pieniędzy...

- Nie, o konkretnych kwotach nie będziemy mówić, bo to sprawa między nami i naszymi partnerami. Podam jednak kilka przykładów tylko z ostatnich dwóch lat. Wspomagamy Gminne Centrum Kultury, z reguły dwa razy do roku - na wiosnę jak organizują Dni Dusznik oraz na Święta Bożego Narodzenia. Przekazaliśmy przedmioty na aukcję prowadzoną w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w styczniu 2014 roku. Przekazaliśmy kwoty pieniężne na Koncert Noworoczny 2013/2014 przygotowywany przez Centrum. Przekazaliśmy Centrum pieniądze na imprezy organizowane w listopadzie i grudniu 2012, w maju i czerwcu 2012, w maju i czerwcu 2013. W imprezach tych uczestniczyli wszyscy mieszkańcy gminy.

- A inne tego typu działania?

- Wymienię tylko te najważniejsze: w maju 2012 roku przekazaliśmy datki pieniężne Kurkowiecemu Bractwu Strzeleckiemu na uroczystości związane z XX rocznicą istnienia Bractwa. W czerwcu 2012 roku wspomogliśmy organizację wycieczki do Term Maltańskich dzieci z Sołectwa Wierzeja. W sierpniu 2013 roku dofinansowaliśmy wyjazd do Częstochowy mieszkańców Sołectwa Wierzeja. W czerwcu 2012 roku odbyła się przy naszym wsparciu wycieczka

do ZOO Safari Świerkocin dzieci z Sołectwa Mieściska/Sarbia. Pomogliśmy w roku 2012 i 2013 Zarządowi Gminnemu Związku Ochotniczych Straży Pożarnej sfinansować wydanie kalendarzy świątecznych. Na wniosek Rady Rodziców przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Niepruszewie przekazaliśmy w grudniu 2012 roku kwotę pieniężną na zakup drobnych upominków oraz książek dla dzieci uczęszczających do Zespołu Szkół w Niepruszewie. Przekazaliśmy pieniądze na zakup koszulek dla zawodników Ludowego Klubu Sportowego „Sokół” w Dusznikach, było to w maju 2012 roku z okazji zawodów Mini Euro 2012... Takich przykładów jest jeszcze kilka.

- A nie jest Państwu przykro, gdy słyszcie, że to łapówki, próby przekupstwa?

- Przykro. Powodzenie naszej inwestycji zależy od odpowiednich służb – na przykład sanepidu, czy Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska – od stanowiska Rady Gminy, a przede wszystkim od tego, czy wszystko zrobiliśmy zgodnie z obowiązującym prawem. Kogo przekupujemy finansując dzieciom wycieczkę do ZOO? Ich rodziców? A niby jaką mamy gwarancję, że dzięki temu będą nam przychylni? To nie tak. Nie odmawiamy na wiele prośb o pomoc, wsparcie finansowe itp. bo tak chcemy, bo czujemy się już częścią społeczności gminy Duszniki, bo dobrym znajomym, dobrym, sprawdzonym przyjaciółm się nie odmawia. Co może być w tym złego?

Niemcy inwestują w OZE

W marcu miałem okazję przejechać 2 tysiące kilometrów po niemieckich drogach – autostradach oraz drogach lokalnych. Tak podróżując można zauważyć dwie rzeczy: niemieckie drogi nawet wysoko w górach są równe jak stół; Niemcy nie oglądają się na innych, tylko inwestują w energię odnawialną.

W Niemczech na każdym niemal kroku widać ogromne farmy wiatrowe, ale także coraz częściej pojedyncze turbiny ustawione obok domu. Podobnie jest z energią pozyskiwaną z promieni słonecznych – w wielu miejscach spotkać można wielohektarowe farmy fotowoltaiczne, a w mniejszych miejscowościach trudno jest znaleźć dom, na którego dachu nie ma ogniw fotowoltaicznych.

Taka energia jest tania i jej pozyskiwanie jest obojętne dla środowiska naturalnego. A poza tym urządzenia te są bardzo wydajne.

Przez kilka dni mieszkałem w Schwarzwaldzie w budynku, który nie był podłączony do sieci elektrycznej, ale miał na dachu kilka paneli fotowoltaicznych. W budynku było ciepło, w kranach była ciepła woda, mogłem bez problemu korzystać z elektryczności.

W Polsce zastanawiamy się obecnie, gdzie zlokalizować pierwszą w naszym kraju elektrownię jądrową. Dyskutujemy o tym zawzięcie w okresie, gdy Niemcy zmykają swoje elektrownie atomowe i inwestują w odnawialne źródła energii. Bez komentarza. (mat)



FOT. – 4X MONIKA MAŃKOWSKA

List otwarty do Donalda Tuska

24 organizacje podpisały List Otwarty do premiera Donalda Tuska. Wspólnie apelują w nim o uwzględnienie istotnej roli odnawialnych źródeł energii w kształtowaniu bezpieczeństwa energetycznego Polski, co jest szczególnie istotne w kontekście konfliktu ukraińsko-rosyjskiego.

Import surowców energetycznych w Polsce rośnie. W roku 2012 z importu pochodziło 13% węgla kamiennego, 70% gazu ziemnego, 96% ropy naftowej i niemal 2,5% energii elektrycznej. Z uwagi na zwiększające się koszty wydobycia krajowych surowców kopalnych tendencja ta będzie się utrzymywała prowadząc do stopniowego, ale konsekwentnego zwiększania stopnia uzależnienia polskiej gospodarki od zewnętrznych dostaw.

Z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego

istotne jest, aby jak najdłużej utrzymać dostępność krajowych zasobów węgla, będzie to jednak wymagało rozwijania innych technologii w celu pokrycia rosnących potrzeb energetycznych Polski. W przeciwnym wypadku niebezpieczny może być z jednej strony deficyt mocy wytwórczych, z drugiej rosnące ceny importu surowców energetycznych znacząco podniosą ceny energii dla Polaków. Wykorzystanie OZE wpłynie korzystnie na poprawę bezpieczeństwa energetycznego Polski.

Wskaźnik zależności

energetycznej w roku 2012 w UE wyniósł 53%, co oznacza, że ponad połowa energii zużywanej na terenie UE pochodziło z importu. W Polsce wskaźnik zależności energetycznej wynosi około 30%. Import węgla kamiennego w Polsce wzrósł od roku 2005 trzykrotnie. W roku 2012 ok. 13% zużywanego węgla kamiennego pochodziło z importu (wartość importu 1 mld EUR, czyli ok. 4,1 mld zł), a spadek poddyktowany jest jedynie mniejszym zużyciem energii. Rosnący import związany jest z rosnącymi kosztami produkcji polskiego węgla, wynikającymi głównie z eksploatacji coraz trudniejszych technologicznie pokładów. Należy więc oczeki-

wać utrzymania się tej tendencji/.../.

Według Międzynarodowej Agencji Energii globalne zapotrzebowanie na energię wzrośnie o ponad jedną trzecią do 2035 roku. Agencja wskazuje również, że tylko powiązanie OZE z działaniami na rzecz poprawy efektywności energetycznej może zagwarantować zmniejszenie zużycia paliw kopalnych do poziomu 60% dzisiejszego zużycia w perspektywie końca wieku.

W roku 2012 wyprodukowano 4.435 GWh energii z wiatru – pozwoliło to na oszczędność wykorzystania węgla kamiennego na poziomie 1.444 tys. ton, co stanowi równowartość około 15% importu węgla kamiennego.

Mamy budżet służący poprawie warunków życia mieszkańców

Szanowni państwo,

Przedstawiam budżet roku 2014, z którego możecie się Państwo dowiedzieć skąd pozyskujemy środki i na co je wydajemy. Jest to podobnie jak w poprzednich latach budżet prorozwojowy, służący poprawie warunków życia mieszkańców Gminy.

Pełna wersja budżetu dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod podanym adresem (http://old.duszniki.eu/zasoby/files/uchwały_2010/uchwały2013/uch.301.pdf)

W ramach inwestycji do zrealizowania w 2014 roku zaplanowano:

- wymianę sieci wodociągowej w Dusznikach, ul. Kolejowa, Polna, Wiosenna, Lipowa,
- przebudowę dróg gminnych, i tak:
 - * ul. Powstańców Wlkp. w Dusznikach,
 - * ul. Szkolna w Sękowie,
 - * ul. Lipowa w Wilkowie,
 - * ul. Kolejowa w Dusznikach,
 - * ul. Osiedlowa w Podrzewiu,
- przebudowę mostu nad Mogilnicą w ciągu drogi gminnej Sędzinko-Zalesie,
- utwardzenie tłuczniem 5 km dróg gruntowych,
- wykonanie dokumentacji na budowę Przedszkola w Dusznikach,
- dofinansowanie do zakupu samochodów pożarniczych dla OSP Grzebienisko i OSP Niewierz,
- zakup sprzętu komputerowego do Gimnazjum w Dusznikach i Grzebienisku,
- budowa oświetlenia ulicznego w Ceradzu Dolnym, Wilkowie, Sękowie, Grzebienisku, Sędzinku, Kunowie,
- budowa parkingu przy Szkole Podstawowej i Sali sportowej w Dusznikach.

Ogółem na inwestycje planujemy przeznaczyć kwotę **6.104.383,00** złotych.

W ramach funduszu sołectkiego wyodrębniono w budżecie 2014 roku kwotę **261.232,16** złotych, która przeznaczona jest na zrealizowanie przyjętych podczas zebrań wiejskich w 2013 roku, do realizacji w 2014 roku.

Adam Woropaj
wójt Dusznik

BUDŻET GMINY DUSZNIKI NA 2014 rok

Budżet Gminy Duszniki na rok 2014 został uchwalony podczas XLIV sesji Rady Gminy Duszniki 30 grudnia 2013 roku.

- Budżet Gminy Duszniki na rok 2014 obejmuje:
- Zaplanowane DOCHODY w kwocie ogółem **24.037.805,00 zł**, w tym:
 - dochody bieżące zaplanowano w kwocie **22.604.393,00 zł**;
 - dochody majątkowe zaplanowano w kwocie **1.433.412,00 zł**.
 - Zaplanowane WYDATKI w kwocie ogółem **27.121.605,00 zł**, w tym:
 - wydatki bieżące zaplanowano w kwocie **20.987.222,00 zł**;
 - wydatki majątkowe zaplanowano w kwocie **6.134.383,00 zł**.
- Zaplanowane w uchwale budżetowej dochody ogółem są niższe od zaplanowanych wydatków ogółem o kwotę 3.083.800,00 zł. Kwota ta stanowi planowany deficyt budżetu, który zostanie sfinansowany przychodami z tytułu pożyczek i kredytów.
- Spełniony został wymóg wynikający z przepisu art. 242 ustawy o finansach publicznych – tzn. dochody bieżące są wyższe od wydatków bieżących o kwotę 1.617.171,00 zł.

DOCHODY BUDŻETU GMINY DUSZNIKI W 2014 ROKU **24.037.805,00 zł.**

- Ważniejsze pozycje w planie dochodów stanowią:
- Udziały gminy w podatku dochodowym od osób fizycznych PIT – 3.579.294,00 zł;
 - Część oświatowa subwencji ogólnej – 7.011.711,00 zł;
 - Część wyrównawcza subwencji ogólnej – 1.132.709,00 zł;
 - Podatek od nieruchomości opłacany przez osoby fizyczne – 1.000.000,00 zł;
 - Podatek od nieruchomości opłacany przez osoby prawne – 3.200.000,00 zł;
 - Podatek rolny, leśny, transportowy – 1.745.000,00 zł;
 - Sprzedaż nieruchomości – 200.000,00 zł;
 - Opłata pobierana na podstawie ustawy o utrzymaniu czystości – 882.624,00 zł;
 - Opłata za zezwolenia na sprzedaż alkoholu – 150.000,00 zł;
 - Dotacje na realizację zadań zleconych – 2.441.304,00 zł;
 - Dotacje na realizację zadań własnych – 232.351,00 zł;
 - Dotacje i środki na dofinansowanie inwestycji – 1.233.412,00 zł.

WYDATKI BUDŻETU GMINY DUSZNIKI W 2014 ROKU **27.121.605,00 zł.**

- Ważniejsze wydatki:
- Wydatki na rolnictwo – 753.000,00 zł;
 - Lokalny transport zbiorowy – 250.000,00 zł;
 - Budowa i utrzymanie dróg gminnych – 5.853.770,00 zł;
 - Wydatki przeznaczone na administrację publiczną – 2.491.742,00 zł;
 - Ochotnicze straże pożarne i zarządzanie kryzysowe – 449.944,00 zł;
 - Wydatki na realizację zadań z zakresu oświaty i wychowania oraz edukacyjnej opieki wychowawczej – 9.025.600,00 zł;
 - Ochrona zdrowia – 152.000,00 zł;
 - Pomoc społeczna – 3.617.862,00 zł;
 - Gospodarka komunalna i ochrona środowiska – 1.544.007,00 zł;
 - Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego – 1.159.453,00 zł;
 - Kultura fizyczna – 797.807,00 zł;
 - Dotacja dla Starostwa Powiatowego na dofinansowanie remontu drogi powiatowej Niewierz-Duszniki – 500.000,00 zł.

Ogłoszenie wyników zbiórki publicznej

Spółeczny Komitet Odbudowy Domu po Pożarze w Dusznikach z siedzibą przy ul. Jana Pawła II 8, 64-550 Duszniki informuje, że na podstawie zezwolenia na przeprowadzenie zbiórki publicznej na terenie gminy Duszniki, które wydał Wójt Gminy Duszniki decyzją nr 1/2013 z dnia 24.09.2013 r. zebrał następujące kwoty:

- a) dobrowolne wpłaty na konto, założone osobno dla przedmiotowej zbiórki - 13.050,86 zł,
- b) zbierane ofiary do zaplombowanych puszek kwartarskich oraz skarbon stacjonarnych, umieszczonych w obiektach za zgodą właścicieli lub użytkowników - 11.521,78 zł.

Razem zebrano kwotę – 24.572,64 zł

Wszystkie środki będą w całości przeznaczone na odbudowę domu po pożarze przy ul. Szamotulskiej w Dusznikach.

Komitet nie zebrał żadnych ofiar w naturze i nie poniósł żadnych kosztów przeprowadzenia zbiórki publicznej.

Przewodniczący Komitetu



JAK DOBRAĆ FRYZURĘ DO TWARZY? Dusznickie Warsztaty Terapii Zajęciowej zorganizowały dla swych podopiecznych warsztaty fryzjersko-modelarskie. Niepełnosprawni mieli okazję uczestniczyć w pogadance i pokazach zorganizowanych w formie wolontariatu przez Salon Glamour Agnieszki Kowalczyk z Dusznik. W zajęciach w dusznickich WTZ uczestniczy 25 podopiecznych w wieku od 20-46 lat, którzy do swojej dyspozycji mają 5 pracowników.

Do nowego przedszkola już w 2015 roku

Budowa nowego przedszkola w Dusznikach powinna rozpocząć się w 2015 roku. Wiele wskazuje jednak na to, że rozpocznie się już w tym roku, a 1 września 2015 dzieci mogą rozpocząć zajęcia w nowej placówce – taki wariant został zaprezentowany przez wójta Adama Woropaja w czasie spotkania z rodzicami dzieci przedszkolnych.

Spotkanie odbyło się w czwartek w sali przedszkola w Dusznikach. Oprócz gospodarza - dyrektora Ewy Tyczyńskiej wzięli w nim udział wójt Adam Woropaj oraz dyrektor Szkoły Podstawowej w Dusznikach - Danuta Banaś, a także jej zastępca - Barbara Buda.

W swoim wystąpieniu Ewa Tyczyńska zaprezentowała możliwości dotyczące posyłania dzieci urodzonych w 2007 roku do przedszkola lub szkoły. Według założeń nowej reformy oświatowej od 2016 roku w klasach I-III nie będzie mogło być więcej niż 25 dzieci. Tempo nauki ma być dostosowywane do możliwości uczniów, a odrabianie prac domowych ma się odbywać w świetlicach pod nadzorem pedagogów.

- W nowym roku szkolnym do klas pierwszych powinno trafić 106 dzieci. W związku z tym planowane jest funkcjonowanie jednej klasy pierwszej w Podrzewiu oraz utworzenie w miarę możliwości jednej klasy pierwszej złożonej z dzieci urodzonych w pierwszym półroczu 2007 roku – powiedziała dyrektor Szkoły Podstawowej Danuta Banaś.

Warto przy okazji podkreślić, że Szkoła Podstawowa w Dusznikach jest jedną z najlepiej wyposażonych tego typu placówek nie tylko w skali powiatu, ale i w skali całego województwa wielkopolskiego.

- Obecny budynek, w którym mieści się przedszkole, przestaje spełniać wymogi dotyczące prowadzenia zajęć przedszkolnych. Zapadła więc decyzja o budowie nowego obiektu położonego w pobliżu Warsztatów Terapii Zajęciowej z wjazdem od ulicy Kolejowej. W nowym budynku mają się mieścić pomieszczenia dla prowadzenia zajęć w sześciu oddziałach, pomieszczenia dla kadry oraz pomieszczenia kuchenne. Przedszkole ma być czynne w granicach 9-10 godzin dziennie, a dzieci będą mogły zjeść w placówce śniadania i obiady. Każdy oddział będzie miał swój własny węzeł sanitarny.

W chwili obecnej powstaje dokumentacja techniczna obiektu.

- Wstępnie zakładano, że nowe przedszkole powstanie w latach 2015-2016, istnieją jednak realna możliwość rozpoczęcia budowy już w tym roku – wyjaśniał rodzicom wójt Adam Woropaj.

W budynku do tej pory wykorzystywanym przez dusznickie przedszkole mają powstać kolejne klasy szkolne.

- W roku szkolnym 2014-2015 Szkoła Podstawowa w Dusznikach ma liczyć 410 uczniów. Świetlica szkolna nie zapewnia możliwości pobytu wszystkim uczniom, a przeznaczona jest tylko dla dzieci dowożonych – zauważyła dyrektor Danuta Banaś.

Czekoladki dla pań



Mężczyźni pod kierownictwem sołtysa Radosława Warzyniaka przygotowali dla matych i dorosłych mieszkank sołectwa Brzoza-Grodziszczko miłą niespodziankę. Sołtys wraz z członkami miejscowej OSP zaprosili panie na spotkanie w nowej świetlicy wiejskiej z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet.

W imprezie uczestniczyli również wójt Adam Woropaj oraz sekretarz Urzędu Gminy Jan Pieprzyk składając paniom najlepsze życzenia.

Sołtys wraz z członkami OSP wręczyli każdej z pań symboliczny kwiatek, a wójt wraz z sekretarzem obdarowali każdą z pań czekoladkami. Przy lampce wina i słodyczach przedstawicielki płci pięknej mile spędziły popołudnie.

Nowo oddana do użytku świetlica wiejska będzie na pewno często wykorzystywana przy okazji różnych imprez lokalnych.

NOWOŚCI WYDAWNICZE



„CZYTAM SOBIE” nowe tytuły
To już kolejna odsłona programu wydawniczego Edukacyjnego Egmontu – „Czytam sobie” – wspierającego dzieci w nauce czytania. Tym razem do sprzedaży trafiło sześć nowych tytułów.

Poziom 1 Składam słowa w serii „Czytam sobie” to nowe tytuły *Syrop magi Abrakabry* i *Baba Jaga na deskorolce*. Poziom 2 - Składam zdania: *Tytus w cyrku i Robot Robert*. Książki z poziomu 3- *Polykam strony to: Pokój NIEgościnnie* i *Psnitnice podwórkowe*.

Założenia merytoryczne serii „Czytam sobie” opracowane przez Edukacyjny Egmont odpowiadają etapom rozwoju emocjonalnego i intelektualnego dziecka. Uwzględniają także potrzebę śledzenia tekstu paluszkami. Książki zostały napisane przez najwybitniejszych współczesnych polskich pisarzy dla dzieci. O szatę graficzną cyklu zadbało grono najlepszych polskich artystów tworzących ilustracje dla dzieci. Seria „Czytam sobie” otrzymała honorowy patronat Biblioteki Narodowej.

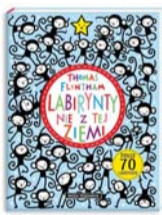
Cykl adresowany jest do dzieci w wieku 5-7 lat, ale są to granice umowne. Każda książka z osobna to równie błyskotliwa i wciągająca opowiadanie o niepowtarzalnym stylu i charakterze.



Detektyw Pozytywka Grzegorz Kasdepke



Dziennik cwaniaczka. Zezowate szczęście Jeff Kinney, tłumacz Joanna Wajs, prze-



Labirynty nie z tej ziemi Thomas Flintham, ilustrator Tho-

mas Flintham, tłumacz Agata Napiórska, przedział wieku 0-6, cena 19,90 zł, Nasza Księgarnia.

Witajcie w świecie labiryntów – interaktywnej książce z masą zadań ćwiczących wyobraźnię przestrzenną, spostrzegawczość oraz umiejętność logicznego myślenia! Mały czytelnik będzie miał towarzystwo. z poszukiwaczem kosmicznych przygód Astropiotkiem zwiędzi sąsiednie galaktyki (tam też mają labirynty!) i pomoże Małemu Rycerzowi uratować króla przed okrutnym czarnoksiężnikiem.

Masakra – tak Greg ocenia swoje życie towarzyskie. Najlepszy przyjaciel zdradziecko zostawił go dla dziewczyny – tej podłej Abigail. Czy można coś poradzić na notorycznego pecha? Wróżby z chińskich ciasteczek są megadołujące, horoskopy idiotyczne, a gadżety na szczęście – nieskuteczne. Wtedy jednak na horyzoncie (czyli pod łóżkiem starszego brata) pojawia się magiczna kula numer 8... Whoopi Goldberg: „To książka dla twoich dzieci, jeżeli lubią czytać... a zwłaszcza jeżeli nie lubią”.

Washington Post: „Jedna z najlepszych serii dla dzieci, jakie kiedykolwiek powstały”.

Ważnym elementem jest to, że każde z dzieł ma swój tytuł.

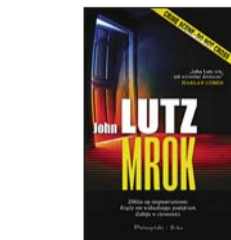


Drużyna pani Miłki, czyli o szacunku, odwadze i innych wartościach Grzegorz Kasdepke, ilustrator Marcin Piwowski, przedział wieku 0-6, cena 24,90 zł, Nasza Księgarnia.

W przedszkolu jak zwykle zamieszanie. Dzieciaki świetnie się bawią, tylko pani Miłka się martwi, czy zdąży przed porodem porozmawiać z przedszkolakami o uczuciowości, szacunku, odwadze, współczuciu... Rodzicom i pani dyrektor bardzo na tym zależy. Ubiegłoroczne zajęcia o uczuciach okazały się wielkim sukcesem. Na szczęście pani Miłka wpada na genialny pomysł – stworzenie drużyny piłkarskiej! Zawody sportowe to przecież doskonały pretekst do poznania świata wartości. Okazuje się, że nie będzie to takie proste – wszyscy chcą grać w ataku, nikt na obronie, a o staniu na bramce nawet nie ma co mówić...

Idealne życie Katarzyna Kołczewska, literatura polska, cena 32 zł, Prószyński i S-ka.

Elżbieta, dyrektorka firmy farmaceutycznej, zaskakuje wszystkich. Mąż, rodzina, współpracownicy – nie mogą pojąć, dlaczego to zrobiła. Miała przecież wszystko – świetną pracę, piękny dom, Kochającego męża, idealne dzieci. Ewa jest niezamożną, sfrustrowaną nauczycielką z Sandomierza. Długo nie może otrząsnąć się z szoku po czynie siostry. Przede wszystkim nie może zrozumieć, co pchnęło Elżbietę do tej niewytłumaczalnej decyzji. Wie, że musi pojechać do Warszawy i dowiedzieć się, co tak naprawdę działo się w życiu Elżbiety. Czy prowadziła faktycznie idealne życie? Wciągająca opowieść o życiu kobiety, której nikt nie znał naprawdę.



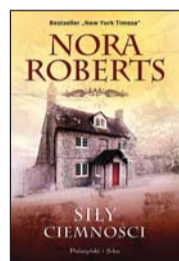
Mrok John Lutz, tłumaczenie Bartosz Kurowski, Zabójcza seria, cena 34 zł, Prószyński i S-ka.

Miasto, które nigdy nie śpi, stało się miastem, któremu nie pozwala zasnąć lek przed koszmarem. Serijny morderca zwany Nocnym Łowcą pozostaje nieuchwytny. Wkracza w życie nieprzeczuwających niebezpieczeństwa ofiar i czeka na odpowiedni moment. Dla detektywa Franka Quinna schwytywanie Nocnego Łowcy to ostatnia szansa, by odbudować życie, które legło w gruzych wskutek misternie skonstruowanej intrygi. Tym razem Quinn będzie walczył o siebie. Odkrycie tajemnicy w mrocznej przeszłości szaleńca to jedyny sposób, by położyć kres krwawej krucjacie. Quinn musi się spieszyć. Liczba ofiar rośnie. Każda z twarzy, które widzi na ulicach miasta, może być twarzą mordercy... albo kolejnej ofiary.



Nie ma tego złego Kristan Higgins, tłumaczenie Alina Siewior-Kuś, kategoria romans, cena 36 zł, Prószyński i S-ka.

Wzruszająca, ciepła i iskrząca humorem historia o drodze do miłości w scenarii amerykańskiej prowincji. Faith Holland mogła zostać



Sily Ciemności Nora Roberts, tłumaczenie Xenia Wiśniewska, kategoria romans, cena 36 zł, Prószyński i S-ka.

Pierwszy tom nowego bestsellerowego cyklu romanсів Nory Roberts. Iona Sheehan dorastała w obojętnej rodzinie i od zawsze pragnęła bliskości i akceptacji. Dopiero od babci ze strony matki dowiaduje się, gdzie znaleźć jedno i drugie – w kraju bujnych lasów, głębokich jezior i wiekowych legend. Iona w Irlandii odnajduje kutek stadninie i poznaje jej właściciela, Boyle'a McGratha. Kowboj, pirat, jeździec – jest uosobieniem jej najsłynniejszych fantazji. Jednak prawdziwe zło od stuleci wije się wokół drzewa genealogicznego Iony i ktoś wreszcie musi położyć mu kres.



Moje życie z Farrar Ryan O'Neal, kategoria biografie aktorów i reżyserów, wspomnienia, cena 32,90 zł, Świat Książki

– Dają im najwyżej trzy tygodnie – powiedziała Barbra Streisand na wieść o związku Ryana O'Neal z Farrar Fawcett. Pomyliła się o... 30 lat! Tyle czasu obejmuje ta historia. Dziewczyna z Teksasu, niezapo-

mniany „Aniołek Charliego” zmienia się w świadomą swych możliwości kobietę i aktorkę, odnoszącą sukcesy w kinie, telewizji i w teatrze w czym pomagała jej fenomenalna pamięć (kwestii uczyła się po jednorazowym przeczytaniu). Ryan pisze o sobie z dystansem (to rzadkość w przypadku hollywoodzkich autobiografii) – o początkowych sukcesach i późniejszym, frustrującym załamaniu kariery. Sporo tu refleksji o blaskach i cieniach bycia gwiazdą, o życiu w cieniu choroby ukochanej: głęboko porusza opowieść o ich ostatnich dwóch latach. Bez upiększeń Ryan opowiada też o bolesnych kwestiach: stosunkach z zazdrosną o Farrah córką Tatum, z którą niedawno pogodził się po 25 latach, albo o synu Griffinie, sprawcy tragicznego wypadku, w którym zginął syn Francis Forda Coppoli. Wiele jest też ciekawostek o kulisach znanych produkcji Hollywoodu. To Ryan O'Neal miał zagrać Rambo w pierwszej części cyklu, dla niego i Diany Ross powstał scenariusz „Bodyguarda”. Łatwiej wymienić te gwiazdy, których w książce nie ma od tych, które się pojawiają, bo jak zauważa autor, nawet sławnym ludziom imponują ludzie jeszcze sławniejsi.



Ula i Urwisy. Dzieciństwo jest super! Katarzyna Majgier, ilustrator Kasia Kołodziej, przedział wiekowy: 0-10, cena 15,90 zł, Nasza Księgarnia.

Ula nie może się doczekać zerówki, bo wreszcie będzie jej wolno wychodzić za ogrodzenie podwórka. Poza tym pozna inne dzieciaki, z którymi będzie grać w piłkę albo biegać. Odlicza dni do końca wakacji. Tylko czy na pewno w szkole jest bezpiecznie? A jeśli starszaki z wielkimi stopami rzędzą, zwłaszcza tych trochę małych jak na swój wiek? Albo dyrektor, najstraszniejszy z nauczycieli wezwie ich do swojego gabinetu? Może lepiej w ogóle nie iść do zerówki? Ula i Urwisy mają naprawdę problem!

„MEDICAL”
Swarzędzkie Centrum Stomatologii
Swarzędz, os. Dąbrowszczaków
tel. 61 817-41-10
Godziny przyjęć:
Pn-Pt 8.00-22.00 So 9.00-17.00 Nd 9.00-15.00

Stronę opracowała: MONIKA MAŃKOWSKA

JEŚLI TY ALBO TWOI NAJBLIŻSI ZOSTALIŚCIE POSZKODOWANI:

- W WYPADKU KOMUNIKACYJNYM
 - W PRACY
 - NA ŚLISKIEJ NAWIERZCHNI CHODNIKA, W SKLEPIE
 - NA SKUTEK BŁĘDU MEDYCZNEGO, ZAKAŻENIA
- ZADZWOŃ. POMOŻEMY W UZYSKANIU ODSZKODOWANIA
TEL. 669570757, 603334401



Nicolas Cage, aktor



Adam Małysz, kierowca rajdowy



Robert Kubica, kierowca Formuły 1



Trinny i Susannah ubierają Polaków



Janusz Gajos, aktor, profesor sztuki teatralnej



Zbigniew Wodecki, muzyk



Izabella Miko, aktorka i modelka



Lech Kaczyński, prezydent RP



Bronisław Komorowski, prezydent RP



Jan Machulski, aktor



Marek Siudym, aktor



Tomasz Kot, aktor



Artur Barciś, aktor



Ryszard Kotys, aktor



Zbigniew Holdys, muzyk



Leszek Balcerowicz, minister finansów



Stanisław Mikulski, aktor



Roman Wilhelm, aktor



Bohdan Łazuka, aktor, piosenkarz



Cezary Żak, aktor



Krzysztof Zanussi, reżyser



Emilian Kamiński, aktor



Hanna Śleszyńska, aktorka



Zbigniew Zamachowski, aktor



Stefan Friedmann, aktor



Marcin Meller, redaktor naczelny Playboy'a



Jan Pietrzak, człowiek z kabaretu



Piotr Machalica, aktor



Krzysztof Kolberger, aktor



Andrzej Seweryn, wybitny aktor i pedagog

TU PYTAJ O „TWÓJ TYDZIEŃ”

Otrzymałmy liczne sygnały od Czytelników, że mają kłopoty ze zdobyciem „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”. Teraz nie będzie już z tym problemów, bo o „TTW” będzie można pytać w 21 punktach rozsianych po całym Poznaniu – na parkingach strzeżonych USI SPÓŁDZIELNI WIELOBRANŻOWEJ w Poznaniu oraz w naszym nowym Biurze Ogłoszeń: Poznań, ul. Chwiałkowskięgo 11.

Oto wykaz tych punktów:

- ul. Grochowska 141/ul. Bukowska
- os. Kopernika/ul. Jugosłowiańska
- ul. Stawna 10 (przy pływalni)
- ul. 3 Maja 45 (przy Teatrze Polskim)
- os. Armii Krajowej bl. 105/ul. Orła-Kukułcza
- os. Czecha przy bl. 72/od ul. Wiatracznej
- os. Czecha przy bl. 97/ul. Piaśnicka
- os. Piastowskie/przy bl. 16 za sklepem „Beta”
- os. Piastowskie przy bl. 66/ul. Zamenhoffa
- os. Rusa przy bl. 10/ul. Kurlandzka
- os. Czecha przy bl. 114-128/ul. Kurlandzka
- os. Bolesława Chrobrego przy bl. 13,14
- os. Bolesława Śmiałego przy bl. 15/ul. Umultowska
- os. Pod Lipami przy bl. 37/ul. Słowiańska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 22/ul. Połabska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 2/ul. Murawa
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 10/ul. Lechicka
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 13/ul. Lechicka
- os. Zwycięstwa przy bl. 24



DR N. MED.
TADEUSZ GROCHOWINA
Specjalista pediatra, pulmonolog i medycyny rodzinnej

Aerzoloterapia,
Diagnostyka alergologiczna
Diagnostyka nawracających infekcji dróg oddechowych

Gabinet Pediatryczny i Pracownia Aerzoloterapii

Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)
Pon. i śr. 17-18; wt. i pt. 18.30-19.30

Wizyty domowe
nagle przypadki codziennie
tel. 818-60-57 tel. kom. 602-693-199

Chcesz się zareklamować w „Twoim TYGODNIU”?
Napisz e-maila (twoj-tydzien@wp.pl) lub zadzwoń (602 638 409),
a my przyjedziemy do Ciebie.
Cennik na stronie: www.twoj-tydzien.pl - Ceny negocjujemy!

Ford Fiesta nr 1 w Europie

W zeszłym roku Ford Fiesta ponownie wywalczył pozycję najlepiej sprzedającego się modelu w Europie. W 2013 roku firma Ford dostarczyła europejskim klientom 293.663 egzemplarze tego modelu, dzięki czemu Ford Fiesta już drugi rok z rzędu był najchętniej kupowanym autem segmentu B w Europie.



- Forda Fiesta wybierają zarówno klienci oczekujący porywających wrażeń z jazdy, jak i osoby, dla których liczy się przede wszystkim niskie zużycie paliwa będące zasługą nagrodzonego silnika benzynowego EcoBoost o pojemności 1 litra - powiedział Roelant de Waard, wiceprezes ds. marketingu, sprzedaży i serwisu, Ford of Europe. - Mając do wyboru pełną gamę tego modelu - poczynając od dynamicznego i praktycznego Forda Fiesta ST, a kończąc na nadzwyczaj wydajnym Fordzie Fiesta Econetic - oraz ponad 11.400 możliwych do skonfigurowania wariantów, każda osoba szukająca niewielkiego samochodu miejskiego będzie usatysfakcjonowana z wyboru Forda Fiesta.

Pięć ciekawych faktów dotyczących Forda Fiesta

- Dostępnych jest ponad 11.400 możliwych do skonfigurowania wariantów Forda Fiesta,
- Najpopularniejsze kolory wybierane przez klientów to Frozen White, Panther Black i Moondust Silver.
- W każdym egzemplarzu Forda Fiesta znajduje się okablowanie elektryczne o długości około 1 kilometra.
- Ford Fiesta jest sprzedawany w 62 państwach na całym świecie.
- Ze względu na duże zapotrzebowanie, niemiecka fabryka Forda w Kolonii uruchomiła w marcu dodatkowe zmiany i zwiększyła produkcję Forda Fiesta o 110 egzemplarzy dziennie.



100 tysięcy Peugeot 2008

W niespełna rok od wejścia na rynek, miejski crossover Peugeot 2008 przekroczył 100 tysięcy wyprodukowanych samochodów.

Szutysięczny egzemplarz modelu 2008 wyprodukowany we francuskim zakładzie w Miluzie został przekazany nabywcy w obecności Corinne Spiliot, dyrektora zakładu produkcyjnego w Miluzie oraz Xaviera Duchemin, dyrektora Peugeot France.

Peugeot 2008, którego światowa prezentacja miała miejsce podczas ubiegłorocznego Salonu Samochodowego w Genewie, i który pojawił się w ofercie marki PEUGEOT w segmencie B zaraz po debiucie modelu 208 GTi, stał się jednym

z najlepiej sprzedających się pojazdów w roku 2013 z ponad 100 tysiącami zamówień na koncie.

Peugeot 2008 jest produkowany wyłącznie w fabryce w Miluzie na potrzeby wszystkich rynków z wyjątkiem Chin i Ameryki Łacińskiej. We wrześniu 2013 r. otrzymał znak „Gwarantowane francuskie pochodzenie” z uwagi na fakt, iż 73% komponentów użytych do jego produkcji jest wytwarzanych we Francji. Przyznano mu również pięć gwiazdek w testach Euro NCAP. Jest także jedynym modelem

w swojej klasie oferującym system Grip Control, poprawiający własności trakcyjne.

Model ten błyskawicznie podbił serca europejskich klientów, a jego doskonały debiut handlowy wymusił stopniowe zwiększanie produkcji zakładu w Miluzie, do poziomu 680 pojazdów dziennie, czyli dwukrotnie więcej niż w momencie jej uruchomienia.

Peugeot 2008 zdobył również ponad 10 nagród w Irlandii, Włoszech, Hiszpanii, Francji, Polsce, Turcji...

Citroen Grand C4 Picasso - Van Roku

Podczas uroczystej gali, która odbyła się 7 lutego 2014 roku w hotelu Sheraton w Warszawie, wręczone zostały nagrody dla zwycięzców plebiscytu Auto Lider 2013 ogłoszonego na łamach tygodnika „Motor” i miesięcznika „Auto Moto”. Największą liczbę głosów, a tym samym prestiżowy tytuł Auto Lider 2013 w kategorii VAN otrzymał Nowy CITROËN Grand C4 Picasso.



Plebiscyt Auto Lider organizowany przez Wydawnictwo Bauer i wchodzące w jego skład redakcje ma już za sobą dwa lata edycji i jest jednym z najważniejszych wydarzeń branży motoryzacyjnej w Polsce.

Wyniki konkursu zależą wyłącznie od czytelników i internautów, którzy głosują na swoich faworytów w 13 kategoriach, wybierając najlepsze premii motoryzacyjne, modele, innowacje techniczne i projekty marketingowe za pomocą sms, jak również za pośrednictwem strony internetowej www.magazynauto.pl/autolider.

W 13. Edycji plebiscy-

tu Auto Lider, Nowy Grand C4 Picasso zdobył statuetkę w kategorii Van.

W Polsce od momentu

wprowadzenia na rynek nowego Citroena C4 Picasso i Grand C4 Picasso złożono już łącznie prawie 700 zamówień.

Przygotowanie: TOMASZ MAŃKOWSKI

KONSTAŁ PRODUCENT

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**

Różne wymiary

Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ

Dogodne **RATY**

GARAŻE WZMOCNIONE

www.konstal-garaze.pl 61-812-54-69

62-586-07-83 63-278-62-25 65-619-34-15

67-345-05-16 509-574-644 509-058-388



SPÓŁDZIELNIA WIELOBRANŻOWA
ul. Kramarska 17, 61-765 Poznań

ZAWSZE RZETELNIE, ZAWSZE NA CZAS

MYJNIA SAMOCHODOWA

Rataje ul. Zamenhofska
/oś. Piastowskie 117

Precyzyjne - ręczne mycie pojazdów

Ekologiczne środki czystości

renomowanych firm

607-66-10-67

usimyjnia@wp.pl

NR 1

NA RYNKU SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH

WYPRZEDAŻ
ROCZNIKA
2013

FIAT PROFESSIONAL TO:

- NAJWIĘKSZA W POLSCE PROFESJONALNA SIEĆ SPRZEDAŻY
- NAJWIĘKSZA W KRAJU LICZBA PUNKTÓW SERWISOWYCH DO OBSŁUGI SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH
- BOGATA OFERTA, POZWALAJĄCA DOBRAĆ OPTIMALNY SAMOCHÓD DOSTAWCZY DO POTRZEB TWOJEJ FIRMY

PRZYJDŹ KONIECZNIE DO SALONU
I SKORZYSTAJ Z NASZEJ MOCNEJ OFERTY.

MÓWIMY O KONKRETACH

WYPRZEDAŻ ROCZNIKA 2013 TRWA!



FGA LEASING

www.fiatprofessional.pl

AUTO-CENTRUM S.A.

60-685 Poznań, ul. Wojciechowskiego 7-17
tel. (061) 8290-304

AUTO-CENTRUM S.A.



Nr 1 na rynku samochodów dostawczych – raport SAMAR wg rejestracji nowych samochodów dostawczych.

Alfa Romeo
nagrada lojalność

Marka ALFA ROMEO na polskim rynku wprowadza atrakcyjne promocje na samochody z roku produkcyjnego 2014.



Akcja specjalna „Rabat ALFISTI” jest skierowana do lojalnych klientów marek należących do Grupy FIAT-CHRYSLER. Zniżkę „ALFISTI” na zakup nowej Alfy Romeo MiTo lub Giulietta, wynoszącą aż 13% wartości pojazdu, otrzymają osoby, które udokumentują posiadanie w latach 2005-2014 innego samochodu do Grupy tj. Abarth, Alfa Romeo, Chrysler, Dodge, Fiat, Jeep lub Lancia. Rabat zostanie zrealizowany przy nabyciu MiTo lub Giulietty w wersjach wyposażenia Distinctive lub wyższej.

W ramach akcji specjalnych Alfa Romeo proponuje również specjalny rabat 15% przy zakupie Alfy Romeo Giulietta z rocznika 2014, wyposażonej w silnik Diesla 2.0 JTDm. Akcja ta ma na ce-

lu zachęcenie do zakupu samochodów Giulietta na firmę po wprowadzeniu nowych zasad odliczenia podatku VAT (od 1 kwietnia 2014).

Nowa jednostka napędowa 2.0 JTDm, generująca moc 150 KM, charakteryzuje się bardzo dobrymi właściwościami, w tym jednym z najwyższych w klasie momentem obrotowym wynoszącym 380 Nm. Giulietta z tym silnikiem kosztuje teraz tylko 83.980 zł w wersji Distinctive lub 88.230 zł w wersji Exclusive. To odpowiednio o 14.820 zł i 15.570 zł mniej od standardowej ceny cennikowej. Oferta została stworzona z myślą o osobach i firmach, które preferują silnik diesla i będą chciały rozliczyć zakup auta zgodnie z nowymi przepisami dotyczącymi odliczenia VAT.

Od marca Fiat Auto Poland umożliwiła również łączenie ogólnych akcji promocyjnych na samochody Alfa Romeo z roku produkcyjnego 2014 (z wyłączeniem powyższych dwóch akcji specjalnych) z ofertą finansową Fiat Bank i Leasing FGA. Klienci rozpatrujący finansowanie nowych modeli Alfa Romeo mają do wyboru:

- kredyt Alfa Romeo Mikro kredyt 0%: w ramach tej akcji klienci dysponujący kwotą ok. 50.000 zł decydujący się na model Giulietta będą mogli pozostałą część rozłożyć na raty z miesięczną stałą stawką poniżej 850 zł (dotyczy zakupu wersji Impression). W przypadku modelu MiTo to kwota jest jeszcze niższa i wynosi tylko 29.700 zł.

Mitsubishi Outlander PHEV dał radę

Gdy w Japonii trwały ostatnie przygotowania do uruchomienia produkcji europejskiej wersji Mitsubishi Outlander PHEV, firma Mitsubishi poddała swój najbardziej zaawansowany technologicznie model ostatniej i najbardziej zaskakujące próbie - wystąpił na rajd cross country...

ASIA CROSS COUNTRY RALLY (FIA)

Zdaniem kierownictwa Mitsubishi udział w sportach motorowych ma wyjątkowo pozytywny wpływ na gamę modeli cywilnych. Sukcesy Mitsubishi w Rajdzie Dakar oraz w WRC i ostatnie osiągnięcia elektrycznego Mitsubishi i-MiEV Evo na Pikes Peak stanowią potwierdzenie słuszności takiego przekonania, szczególnie w odniesieniu do pionierskich technologii.

- W przypadku większego SUV-a/crossovera, jakim jest Outlander – mówi Andrzej Polody, poznański dealer Mitsubishi - impreza cross country wydawała się najbardziej odpowiednim miejscem prezentacji nowego modelu z unikatowym hybrydowym napędem elektrycznym typu plug-in.

Dlatego przedprodukcyjną wersję Mitsubishi Outlander PHEV zgłoszono do rajdu Asia Cross Country Rally 2013 (AXCR), która odby-

ła się między 10 a 16 sierpnia w Tajlandii i Laosie.

Rajd AXCR to azjatycki odpowiednik słynnego Dakaru. W ubiegłym roku start imprezy wyznaczono w tajlandzkim Pattaya, a metę w miejscowości Pakse, położonej w południowej części Laosu.

W ciągu 6 dni uczestnicy pokonali ponad 2000 kilometrów terenu o różnej nawierzchni i w różnych warunkach pogodowych (m.in. drogi górskie, błotnista dżungla, rzeczne przeprawy, itd.). Udział w imprezie był ogromnym wyzwaniem sprawdzającym zarówno umiejętności, jak i wytrzymałość pojazdów i zawodników.

SOLIDNA ALTERNATYWA

Z 20 pojazdów w kategorii czterokołowych (do mety dotarło 19) to właśnie Outlander PHEV wzbudził największe zainteresowanie, jako jedyny hybrydowy model w stawce, gdzie przeważały pikapy przystosowane do pracy w ciężkim terenie, napę-

dzane mocnymi silnikami wysokoprężnymi.

Zgłoszony przez prywatny zespół („Two and Four Motor Sports”) wspierany przez Mitsubishi Motors, Outlander PHEV ukończył zawody na 17. miejscu nie odnotowując żadnej awarii, co traktować należy jako sukces, zwłaszcza że była to praktycznie konstrukcja seryjna z elektrycznym, hybrydowym układem napędowym Twin Motor 4WD oraz systemem aktywnej kontroli napędu na cztery koła Super All-Wheel Control (S-AWC). W pojeździe wprowadzono jedynie podstawowe modyfikacje konieczne do pokonania trasy cross country - wzmocnione amortyzatory i sprężyny, klatkę bezpieczeństwa, panele ochronne podwozia, zmodyfikowany układ wydechowy i snorkel.

ŚWIATOWE RYNKI

Bezawaryjne ukończenie tak trudnego rajdu zaledwie kilka miesięcy przed światową premierą rynkową potwierdza wytrzymałość i osiągi nowego Mitsubishi Outlander PHEV.

Zaprezentowany we wrześniu 2012 roku podczas salonu Paris Motor Show, Outlander PHEV zadebiutował w Japonii w styczniu 2013 roku. Od

tego czasu nowy SUV firmy MMC jest stopniowo wprowadzany na europejskie rynki, zaczynając od Holandii, Szwajcarii, Norwegii i Szwecji (październik 2013).

Na większości europejskich rynków zamówienia na ten model zaczęto przyjmować

na początku 2014 roku, przy czym pierwsze auta trafią do nabywców wiosną. **Mitsubishi Outlander PHEV już pojawił się w polskiej ofercie a pierwsze samochody wjadą do salonów w maju bieżącego roku.**

Od czasu debiutu, firma Mitsubishi Motors zebrała już

ponad 15 000 zamówień w regionie (stan na 1 lutego).

W sumie, firma MMC planuje produkować w fabryce Okazaki (Japonia) ponad 50 000 egzemplarzy modelu Outlander PHEV rocznie. Największym rynkiem zbytu ma być Europa.

Nowy Outlander

wyższy standard w niestandardowej

cenie **88 990 zł**

MITSUBISHI POŁODY
UL. TYMIENIECKIEGO 38 (PRZY UL. MIESZKA I)
POZNAŃ
TEL. 61 825 50 89
WWW.POŁODY.PL

Podana cena dotyczy modelu Outlander 2.0 Invite Plus 2WD. Średnie zużycie paliwa: 6,9 l/100 km. Średnia emisja CO₂ – 157 g/km.